Arkusz II

Nr 166. Dnia 28 Lipca Sobota. Dnia 16 (28) Lipca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Innocentego P. i Celsa.
Jutro: Ś. Marty Panny.
Poniedziałek: SS Abdona i Sennena MM.
Wtorek: S. Ignacego Lojoli Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16
Zachód „ „ 7 „ 55

Długość dnia godzin 15 minut 39
Ubyło „ „ — „ 54

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac Teatralny Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Sroda: S. Piotra w Okowach.
Czwartek: *N. M. R. Anielskiej.*
Piątek: Znalezienie S-go Szczepana.
Sobota: S. Dominika Wyznawcy

— W dniu jutrzejszym, jako w ostatnią niedzielę miesiąca odbywać się będzie w kościele powązkowskim odpustowe nabożeństwo, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu, a jeżeli pogoda posłuży, to kazanie nieszporne wygłoszone zostanie na cmentarzu.

W dniu jutrzejszym odbywać się też będą odpustowe nabożeństwa w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta, Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, oraz w pozamiejskich: w Willanowie i Kobełce, gdzie obchodzoną będzie doroczna uroczystość patronki tychże kościołów, św. Anny, matki Najświętszej Marji Panny.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, jako 10 tą po świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 18 tym „*O faryzeuszu i celniku.*“

Taryfa domów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi.

Wydana nakładem kancelarji Ober-Policmajstra, ułożona w porządku alfabetycznym ulic, z zamieszczeniem znajdujących się na nich domów w porządku kolejnym numerów policyjnych, a obok tych ostatnich odpowiednich numerów hypotecznych, jakiemi domy te są oznaczone, z wymienieniem imion i nazwisk właścicieli domów i wskazaniem do jakiego policyjnego lub sądowo pokojowego rewiru domy ich należą. Nadto do taryfy tej dołączone są: wykaz porządkowych numerów hypotecznych, rozmaite wiadomości informacyjne i adresy wszystkich istniejących w Warszawie władz rządowych tak wojskowych jako i cywilnych, oraz instytucyj dobroczynnych, handlowych i prywatnych.

Taryfa sprzedaje się w drukarni kancelarji warszawskiego Ober-Policmajstra, mieszczącej się w ratuszu, po kop. 50 za egzemplarz.

Pp. księgarzom życzącym przyjąć wspomnioną taryfę domów w komis, dla rozprzedaży ustępuje się rabat 10%. (G.Polic.)

GROCH NA ŚCIANĘ.

Stara rzecz ale nie zawadzi posłuchać.

Bo to powiadają: „bij choćby pięścią w mur a zrobi się w końcu dziura.“

Czasem się nie zrobi, ale czegóż to dowodem?

Że albo pięść zbyt słaba, albo mur zbyt twardy.

Zabłocki, jak zawsze, po swojemu, wynalazł na to sposób.

Nie pamiętam, w której już sztuczce wystawia on na scenie pijaka, który spotyka mur przed sobą.

Chce przejść ale mur mu przeszkadza.

Nie pyta się jednak i pochyliwszy głowę idzie śmiało naprzód.

Idzie, i naturalnie uderza w mur głową.

Koniecznym rezultatem takiego spotkania jest ból, i siniak w przyszłości.

Pijak chwyta się za głowę, a z ust wydobywa mu się następująca filozoficzna uwaga.

— No, patrzajcie moi państwo, kiedy kto ma dobrze w głowie to wszędzie trafi.

Idzie więc tylko o to, żeby mieć dobrze w głowie.

. . . .

Ale zaprawdę powiadam wam, Zabłocki, chociaż mądry człowiek, nie przewidział dzisiejszych czasów.

Bo przyznacie sami, że w Warszawie jest sporo ludzi, którzy dobrze w głowie mają.

A jednak i ci nie wszędzie trafią i za złe im tego mieć nie można.

Bo Warszawa to wcale rozległe miasto, a kto chce się o tem przekonać, niechaj odbędzie spacer od rogatek Belwederskich do Marymonckich, albo od Jerozolimskich na Nowe Miasto, że nie chcę tu już wspomnieć Pragi, która przecież z prawa i powołania do Warszawy należy.

Ale niechaj broń Panie Boże nie myśli o odbywaniu tego spaceru w niedzielę lub święto, bo wówczas zginie z kretesem.

Jeżeli bowiem poczuje jakie znużenie i zapragnie pofolgować nogom za pomocą jakiegobądź środka lokomocji, to może być pewnym, że przejdzie całe miasto i nie dostanie choćby na okaz doróżki, wozu, powozu, ani żadnej rzeczy która jego jest.

Doróżek w Warszawie znajduje się obecnie 727, wynajmujących powozy od 12 do 15, omnibusów 86, (w tę liczbę wliczone są 22 omnibusy p. Okunia, które jak wiadomo uległy niedawno klęsce pożaru).

Zdawałoby się, że to wcale pokaźna liczba, i byłoby tak w istocie, gdyby w pomoc tym wszystkim wehikułom przychodziły tyle razy już obiecywane tramwaje.

. . . .

Omnibusy i tramwaje są regulatorami doróżek.

Żadne chociażby najsurowsze nawet urządzenia na nic się nie zdadzą, jeżeli mówiąc językiem dzisiejszym, popyt będzie silniejszym od podaży.

A tak jest właśnie w Warszawie, zwłaszcza w lecie, w każdą niedzielę i święto, a nawet w dnie powszednie po południu, jeżeli zwłaszcza pogoda posłuży.

Swoją drogą i w słotę trudno także o doróżkę, ale to już przez cały dzień, dopóki deszcz pada.

Doróżkarze bowiem nasi jak starożytni Gallowie nie lękają się niczego, chyba żeby im niebo nie spadło na głowę. Mają monopol i korzystają z tego. „Zajęty“, jest to czarodziejski wyraz, którym odpierają wszelkie żądania. I dowódź mu, że nie zajęty, zjesz licho jeżeli wygrasz sprawę.

Trzeba dowody poprzeć podwójną albo potrójną zapłatą kursu.

. . . .

Należy do tego dodać, że ci którzy budowali na urząd doróżki, łamali sobie głowę, żeby je o ile możności najniewygodniejszemi uczynić dla publiczności.

Można je nawet uważać za pewien rodzaj pomnika głupoty ludzkiej.

Są one dwukonne, co ma nie małe znaczenie przy obecnej drożyznie furażu i w obec tego, że w całej prawie Europie we wszystkich większych miastach, doróżki jednokonne, jako narażające właścicieli na połowiczny tylko wydatek, weszły ogólnie w użycie.

Ale dwukonność naszych doróżek, ma przynajmniej pewien rodzaj ekskuzy w niedoprowadzeniu większej części bruków warszawskich do pożądanego stanu. Skutkiem tego budowa tych wehikułów musi być cięższą, i nie raz zwłaszcza podczas zimowych słot i wiosennych odwilży, jeden koń miałby zbyt trudne zadanie.

Chociaż odpowiedź na to łatwa, że w Petersburgu i Moskwie bruki wcale nie lepsze, w zimie bardziej jeszcze śniegi się nagromadzają, odwilż gorzej jeszcze psuje drogi, a pomimo tego jednokonne doróżki są tam wyłącznie w użyciu.

. . . .

Ale mniejsza o to, niechaj panowie doróżkarze wystawiają już dwukonne doróżki, to ich rzecz. Tylko pytamy dla czego, kiedy para koni posiada już wcale dużą siłę lokomocji, doróżki nasze budowane są jednak na jednę tylko osobę.

Wyraźnie mówimy na jednę, gdyż każdy nam to

LANGENOR

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 165).

Od kilku miesięcy nie odwiedziłem Heleny i Wirginji, a że goście jakoś nie trafiali się, więc i długo nie słyszałem głosu ludzkiego. Temu szatanowi indyjskiemu oddawna zabroniłem pisnąć do mnie chociażby słówko, z czego też bardzo był zadowolony. Indjanin przenosi chrapanie i żucie nad rozmowę.

Po długiej więc ciszy odbił się przyjemnie o moje uszy tentent podków. Wybiegłem ze stokady.

Wyobraź sobie, przed bramą ujrzałem młodą urodziwą damę. Dosiadała małego kuca indyjskiego, wiodła zaś innego konia, w jukach.

Zjawisko to olśniło mnie, zapomniałem języka w gębie, nie poznałem jej, a przecież nie była mi obcą, gdyż słyszałem o niej często, widziałem ją w Helenie, nawet zaprosiła mnie do swojego domu, lecz kierując się zwykłą mi niedorzecznością nie poszedłem.

Szeptano o niej różne rzeczy, lecz półgłosem, gdyż znasz uszanowanie najdzikszych pionierów dla niewiast. Zresztą, wszystkie szepty odnosiły się do jej przeszłości, gdzieś daleko, na wschodzie, czy w Europie. Była to stara, tuzinkowa historja.

Gdybyśmy wglądali w przeszłość zachodnich *gentlemanów* i dam, które tu przybywają, nie możnaby wyżyć w Montanie. Cóż to nas obchodzi, że ten lub ów zbroił figla o tysiąc mil ztąd, przed dziesięcioma laty, że zmyliwszy policję zbiegł do nas, jeżeli zachowuje się przyzwoicie pomiędzy nami. Nic też nas nie powinno obchodzić, że *lady* co utrzymywała w Helenie jedyny skład stroików damskich, odbiegła ojczyma, macochę czy opiekuna i samopas puściła się pomiędzy ludzi rubasznych, ale niebezpiecznych tylko dla mężczyzn.

Interesik jej szedł wcale dobrze. Nie jeden zamożny górnik czcił ślady jej stóp... ale ona przebierała pomiędzy wielbicielami i trzymała ich na wodzy. Może dla tego właśnie szeptali o niej ploteczki. Ona jedna ze wszystkich znanych mi kobiet tutejszych ubierała się stosownie do klimatu, a gustownie. Była pewną siebie, znała wszystkie zasoby swojej twarzy, figury, umysłu, umiała je pokazać w najlepszem świetle. Gdy inne kobiety starały się pozbyć cech płci swojej, przybrać rubaszność otoczenia, ona pozostała kobietą w pełnem słowa znaczeniu. Słuszna, z rzędu typów Junony, nie zbyt młoda lecz nie doszła jeszcze do wieku pierwszej zmarszczki, należała do rzędu owych pań, co wybrały się cokolwiek nierostropnie do Kalifornji, Newady i innych górniczych krajów skutkiem gorączki złotej.

Wątpię jednak, żeby którakolwiek z jej towarzyszek umiała w równym jak ona stopniu korzystać z materjalnych stosunków tutejszych, bez narażenia się na zarzuty. Nigdy nie przyszło mi na myśl, abym ja, wzgardzony przez córkę nędznego fermera, mógł rościć pretensję do najpiękniejszej ozdoby Heleny. Jej awanturnicza wizyta tak była sprzeczną z jej znanym taktem, że spadła na mnie, nakształt gromu z czystych niebios.

— Jakto — zawołała amazonka, z minką udanego gniewu — czy ciągłe obcowanie z posępną przyrodą zatarło z pamięci Langenora, jak się wita gości... mianowicie damy?

Słusznie mnie łajała, gdyż zamiast pomódz jej zsiąść z siodła, gapiłem się na nią. Ale też miała prześliczne oczy, a czarne warkocze spływały nizko, kołysząc się za wolą wiatru...

Wprowadziłem ją do stokady, pomogłem jej zeskoczyć z siodła, własnoręcznie rozkulbaczyłem konie, zaprowadziłem je do stajni, pilnując aby mały indjanin dosypał im kukurydzy. Gdy wszedłem do chaty, gość mój rozgospodarował się już w niej jak we własnym domu. Podpięła amazonkę, umyła twarz i ręce, poprawiła sploty przy stłuczonem lusterku i szperała w spiżarni, mówiąc, że przejażdżka nabawiła ją niezwykłego apetytu.

Zabrałem się do nakrycia stołu, przyczem mi pomogła, zgadując instynktowo gdzie przechowują się łyżki i miski. Chciałem gotować, odtrąciła mnie od kuchenki śmiejąc się dobrodusznie; i zakasała rękawy powyżej białych łokci, uśmiechniętych w dołki zabójcze dla pustelnika. Drobne jej paluszki krzątały się pomiędzy naczyniemi, że aż zazdrościłem moim sprzętom tego aksamitego dotknięcia. Myślałem o setkach dni w których wywiązywałem się tak niezgrabnie z podobnej pracy.

Gdy skończyła kuchenne zajęcie, zaprosiła mnie do obiadu... usiadła tuż obok mnie... fałdy jej sukni ocierały się o mnie. Przypomniałem sobie Emmę, tygodniową żonę indyjską, dziewczę w Nowym Meksyku. Ona opowiadała mi, że odwiedziła mojego najbliższego sąsiada, człowieka żonatego, który był jej dłużny za towary wzięte przez jego żonę. Nie mógł zapłacić pieniędzmi, lecz dał skóry, co wychodziło na jedno.

przyzna, że siedzenie tylne doróżek naszych, na dwie osoby miernej tuszy, zawsze się okaże zaciasnem.

A o przedniem siedzeniu nie ma już co mówić. Nieszczęśliwy pasażer skazany na użycie tej przyjemności, po przejechaniu dwóch lub trzech ulic, musi przez cały dzień następny leczyć się opodeldokiem, albo inną maścią tego pokroju i wyczekiwać w postawie stojącej, aż mu pogwałcone muskuły cielesnej struktury, dozwolą z bezpieczeństwem usiąść choćby na najwygodniejszem krześle.

Owo przednie siedzenie w naszych doróżkach, budowane jest z zachowaniem tradycji dawnych tortur niemieckich. Jest to podłużny pal, na który wsadza się skazanego na ten krwawy przejazd przez miasto.

. . . .

Więc dla rodziny doróżka jest nieprzystępną, tylko tak zwany w ogłoszeniach Kurjera pojedynczy człowiek może w niej siedzieć.

Ponieważ zaś doróżki nasze są otwarte na cztery wiatry, kobiety w czasie słoty nie znajdują żadnej ochrony. Budowa doróżki jest taką, że wszelkie błoto uliczne wyszukuje zawsze głównego punktu zbornego na sukniach pasażerów.

Kto się przejedzie doróżką podczas błota, ten już powinien bezwłocznie wracać do domu, dla oczyszczenia się, gdyż kostjum jego staje się niemożliwym do odbywania dalszych peregrynacyj.

. . . .

Skutkiem więc wszystkich wyższej pomienionych powodów, dorężki nasze mniej daleko mogą obsłużyć osób, aniżeliby się zdawało z pozoru.

I nie na wiele się zda wołać o zaprowadzenie w nich ulepszeń. Trzebaby chyba wszystkie doróżki przefabrykować odrazu, a głównie przefabrykować mózgownice ich właścicieli, którzy w żadnym razie nie mogą sobie przypuścić do głowy tej myśli, iż doróżka jest utworzoną dla wygody publiczności.

A nie stanie się inaczej, dopóki rozsądna konkurencja nie ukróci monopolu.

Taką konkurencję, powtarzamy, mogą tylko stanowić tramwaje.

. . . .

Co się dzieje z temi nieszczęśliwemi tramwajami?

Od pięciu lat ciągle jest o nich mowa—już są, już zatwierdzone, tylko patrzeć a ukażą się, maluczko a ujrzycie je.

Tymaczem nie maluczko ale dużo przeszło, a tramwajów jak nie ma, tak nie ma.

Powiadają, że projekt już był gotów, linje zatwierdzone, wszystko wygotowane jaknajrzetelniej. Ale jak rzecz ulgnęła gdzieś tam w administracyjnej podróży, tak i stoi nieruchomie, jak omnibus na Nowym-Świecie podczas roztopów wiosennych.

Miastoby z tego miało dochód, mieszkańcy wygodę, ulice boczne i oddalone podniosłyby się szybko, mieszkaniaby staniały, ale widocznie te wszystkie względy nic a nic nie wpływają na przebieg rzeczy.

Tramwaje uczepiły się kanalizacji, kanalizacja wodociągów, i jak jedno poszło za drugiem tak też niczego nie widać. Mamy za to ciągłe odmalowywanie domów, które jak stare kokietki różują się co lato, żeby pokryć brak wygody, wentylacji i urządzeń dla zdrowia potrzebnych.

. . . .

Ten, który pisze te wyrazy, przejeżdżał półtora roku temu przez Monachium i zabawił tam dni parę.

Mówiono wówczas o tramwajach, że mają się kiedyś w Monachium urządzić, chociaż miasto o wiele mniej rozległe od Warszawy, jako tako obywało się bez nich.

— I my będziemy wkrótce mieli tramwaje—rzekłem wówczas z pewnym rodzajem dumy—już plan wypracowany i poszedł pod zatwierdzenie.

— Wierzę bardzo—odparł wówczas monachijczyk, który nie bardzo był zadowolony pogłoskami, jakie wówczas obiegały miasto o zamierzonem podrożeniu piwa, wierzę bardzo, u was w Warszawie dbają o to, ale my budujemy teatry, pałace i wyspy czarodziejskie, a wygoda idzie na ostatnim planie. Szczęśliwa ta Warszawa.

Jako przeciętny warszawianin, (jak mówi Prus), nie chciałem go deziluzjonować. Ale teraz, jak słyszę, tramwaje już jaknajdoskonalej obsługują całe Monachium, a my dotychczas cieszymy się nadzieją.

Prawda że i czarodziejskich teatrów Wagnera nie mamy za to, ani muzeów, ani gliptoteki, ani pinakoteki, ani żadnych innych tek, które tam są.

. . . .

Jako zakończenie podam małe zestawienie cyfr, bo cyfry uczą.

Świeżo ogłoszone w dziennikach francuzkich finansowe sprawozdanie Paryża przekonywa, że od d. 1 stycznia do 1 lipca r. b., czyli w okresie półrocznym, tramwaje paryzkie przewiozły 6149410 pasażerów; dochodu zatem było 1196889 franków.

O ile ten dochód z każdym tygodniem wzrasta, przekonać się można, że gdy w tygodniu 20-tym wynosił 44508 fr., w tygodniu już 27-mym wzrósł do cyfry 61786 franków.

Obligacje tramwajów mają kurs 455 fr. i przynoszą 30 franków dochodu rocznego.

U nas by wprawdzie cyfry te znacznie zmalały, ale przekonani jesteśmy, że stosunek okazałby się równie korzystny.

Jestto więc dobry interes i pożyteczna sprawa.

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XXVIII.

Pod Sylistrją, gdzie było dotąd cicho, objawiają się już pewne ruchy, i na lądzie i na rzece. Jen. Zimmermann zbliża się do tej twierdzy od zachodu, parostatki rossyjskie staczają pod jej murami walkę z monitorami tureckiemi a nie próżnują też działa rumuńskiej fortecy Kalarasz na lewym brzegu Dunaju wprost Sylistrji.

Nadchodzi więc czas bliższego zapoznania się z tą ostatnią a sławną już z dawnych wojen twierdzą.

Płaska wyżyna bulgarska, o 200 stóp wyższa od brzegu lewego, zniża się nad Dunajem, ku rzece, na przestrzeni jakich 700 do 1500 kroków od głównego muru twierdzy, zniża się o tyle powoli, że przedstawia wyborne miejsce do urządzenia na tej przestrzeni stałych bateryj.

Wzgórza otaczające Sylistrję są poprzerzynane głębokiemi parowami, wzdłuż których ciągną się drogi łączące twierdzę z okolicą. Dziś Sylistrja jest okrążona dwiema linjami fortyfikacyj oddzielnych.

Linja druga, zawierająca w sobie główne obwarowania przednie, składa się z fortów następujących:

1) Tahir-tabija czyli fort łąkowy, na nizinie, na drodze do Turtukaju, z zachodu od głównego muru fortecznego.

2) Mustafa-tabija na stoku góry spuszczającej się dalej na południe od Tahir-tabji.

3) Kiuczuk-tabija na tym samym stoku. Z północy od tego fortu leży niewielka reduta, wzmacniająca działanie Kiuczuk-tabji od zachodu.

4) Medżidie czyli fort Abdul-Medżida zajmuje najważniejsze ze wzgóry, otaczających Sylistrję. Wąwozem między fortami 3 i 4 ciągnie się droga do Szumli.

5) Ordu-tabija na wschód od Medżidie.

6) Hilanli-tabija, jeszcze dalej na wschód. Pomiędzy fortami 5 i 6 ciągnie się droga do Bazardżyku.

7) Dżermen-tabija, na północ od Hilanli-tabji, na nizinie, nade drogą do Czernawody.

Co się tycze linji pierwszej, to przed fortami 3, 4, 5, są reduty; przed 6 duży fort Arab-tabija, oraz w dół południowego koryta Dunaju, między 6 i 7, reduta.

Ze wszystkich wymienionych tu fortyfikacyj na szczególną uwagę zasługują tylko Kiuczuk-tabija, Medżidie, Ordu i Arab-tabia. Wszystkie inne forty są to 5-kątne lunety ziemne z *réduit'em* w kształcie blokhauzu; do wzmocnienia służą kryte przejścia pod stokami.

Główny korpus twierdzy nie zmienił się wcale od r. 1854. Składa się z 10-ciu niewielkich frontów bastjonowych, z kurtynami od 150 do 200 sażeni; bastiony mają bardzo krótkie skrzydła; 4 fronty są zwrócone ku Dunaju, 6 w stronę lądu.

Mur główny nie ma zewnętrznych przymurowań, z wyjątkiem trzech niewielkich lunet ziemnych bez rowów, które osłaniają bramy twierdzy.

Bezpośrednio nad Dunajem, niedaleko bastjonów nadrzecznych, leżą dwa niewielkie forty, które już w r. 1829 istniały: Liman-tabija i Czynezel-tabija.

W r. 1854 Sylistrja posiadała 124 lub, wedle innych źródeł, 170 dział. Dziś liczby nie znamy, ale to wiemy, że w Sylistrji są działa Kruppa.

Szerokość Dunaju w pobliżu nadrzecznych frontów twierdzy wynosi 250—400 sażeni. Poniżej Sylistrji, gdzie leży wyspa *Wielkie Błago* i gdzie w r. 1854 zbudowany został most, koryto północne ma 275 a południowe 175 saż. szerokości.

Miasto Sylistrja ma 20 tysięcy mieszkańców. O 3 mile ztąd po drodze do Bazardżyku leży wioska Kiuczuk-Kajnardżi, gdzie dnia 21 lipca 1774 r. podpisano słynny traktat, będący początkiem *protektoratu* Europy nad Turcją. □

Śmiała wierzycielka powraca po tej szczęśliwej egzekucji do domu. Chełpiła się z powodzenia... utrzymywała, że na tysiąc kobiet nie znalazłaby się jedna oprócz niej, coby się potrafiła ująć w ten sposób za sobą.

Słowa te wywarły wręcz przeciwny skutek na mnie, niż się spodziewałem, albowiem zacząłem lękać się w duszy tej amazonki, co egzekwuje trapperów i zajeżdża na popas do kawalerów. Nie zważając na moje milczenie szczebiotała o swojem powodzeniu w Helenie i o braku pomocy... Ludzie korzystają z jej osamotnionego położenia i płacą w sposób opieszały. Dziwiła się, że nie zanudzę się na śmierć w tym głuchym jarze. Litowała się nad osamotnionym, zaniedbanym, żyjącym w nieładzie... a ja byłem takim ciemięgą, że nie zrozumiałem tych, tak jasnych alluzyj.

Pytała, czy w strumyku poławiają się pstrągi, czy są jelenie w borze... wspomniała, jak przyjemnie byłoby posiadać na własność takie ustronie, aby spędzać w niem kilka letnich tygodni polując, biegając po górach, słuchając plusku kaskad, obok istoty co rozumie harmonję przyrody, w której sercu każdy dźwięk natury, każdy objaw szlachetnych uczuć ludzkich budzi odźwięk.

I uczułem pokusę, aby jej ofiarować gościnność mojej chaty, zaprosić na tydzień rybołówstwa... polowania... słuchania szumu wodospadów.

— Czyż ofiarowałeś się jej z tem? zapytałem.

— Nie. Mógłbym ją był obrazić. Gdyby zaś przyjęła ofiarę, czemżebyś ją nazwał? Cóżby sąsiedzi mówili, coby mówiono w Helenie?

— O ciemięgo! wszak dała ci do zrozumienia, że podobałeś się jej. Włożyła ci jak łopatą wgłowę, że przenosiła cię nad heleńskich znajomych, że pragnęła abyś porzucił to nędzne otoczenie, przeniósł się do Heleny i żył jak Bóg przykazał z żoną najrozsądniejszą, jakową mogłeś znaleźć w tym kraju.

— Mówiąc prawdę, chociaż nie rozumiałem z początku do czego zmierzała, domyśliłem się, gdy wspomniała o echach serdecznych. Ale w tej chwili siedziało nas troje przy stole... pomiędzy mnie a nią wsunęła się trzecia postać... mara przeszłości. Widziałem ją wyraźnie... nie mogłem zaczynać... porównałem ten skromny, domorosły fijołek z wybujałą, śmiałą różą zachodu i... milczałem. Milczenie obraziło gościa. Wstała od stołu i zawołała na indjanina, aby osiodłał konia, gdyż godzina druga z południa dochodziła, a do futoru w kierunku Heleny liczono 6 godzin jazdy, więc trudno było dojechać przed zmrokiem, nawet w dniu lipcowym.

Chłopak pobiegł, żeby spełnić zlecenie. Ona tymczasem przechadzała się po izbie, wachlując się energicznie. Raz tylko przerwałem milczenie, pytając ją, jak jej przypada do smaku Montana i owo towarzystwo samych prawie mężczyzn, lub kobiet wykobieconych.

— Ach, mój Boże — odpowiedziała niecierpliwie, któż z nas może dogadzać na tej ziemi wszystkim swoim zachciankom? Przybyłam tu, szukając zapomnienia, a w lat kilka udało mi się zyskać więcej, gdyż zebrałam mająteczek. Więc też polubiłam kraj, który zdawał mi się z początku piekłem. Żal mi go porzucić, chciałabym pozostać tu na zawsze, lecz niestety, zdaje się, że wyższe względy nie pozwolą na to. Muszę myślec o przyszłości, zmienić tok życia niestosownego dla kobiety.

— Jakto, czy pani myślisz wyjechać?

— Nie przesądzam przyszłości... jeżeli wypadnie rozstać się z temi górami, pożegnam je łzą serdeczną. Nawet w Helenie spotkałam kilku szlachetnych ludzi, z którymi rozstanę się nie bez żalu.

Czy się myliłem, ale zdawało mi się, że słyszę rozpaczliwy, przytłumiony jęk w jej głosie i ujrzałem jakby łzę połyskującą w wypukłej, ognistej źrenicy, która spoczęła na mnie w tej chwili błagalnie prawie. Zanim zdałem sobie rachunek z moich uczuć, chłopak krzyknął z podwórza, że konie osiodłane. Ona zawahała się jeszcze chwilkę, podała mi dłoń, którą dotknąłem lekko, ale chłodno... Oczy jej błysły ogniem... twarz zapłonęła... zbladła... zagryzła wargi... wybiegła z chaty i nie oglądając się na moją pomoc, dosiadła konia, opierając się na chłopaku. Obróciła się znów do mnie, jak gdyby żałowała poprzedniego uniesienia.

— Kiedy zobaczymy pana w Helenie? rzekła głosikiem syreny.

— Zapewnie o zwykłej porze, gdy woły się wypasą.

Nie umiałbym opisać pogardliwego wyrazu owych oczu, które w tej chwili mierzyły mnie od stóp do głowy, niby dziwoląga.

— Cha, cha, cha! parsknęła śmiechem, w którym przytomniejszy słuchacz dostrzegł byłby cień przymusu, — cha, cha, cha! pan Langenor poświęcił się zupełnie bukolice, zestrzelił swoje myśli w jatkach Heleny! Więc adjeu... żegnam pana, bo może mi wypadnie wyjechać przed jesienią.

Cięła gniewnie konie swoją szpicrózgą. Nim zebrałem myśli, podkowy mustangów budziły już echa kanjonu, a głazy na ścieżce pękały pod nogami galopujących koni. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Kapitan Plemiannikow uzyskał koncesję, na mocy której wraz z przedstawicielem głośnej firmy „Acieries et Forges de Firminy Zoire" organizują kompanję w celu urządzenia w Dąbrowie zakładów wyrobu stali. Towarzystwu pomienionemu służyć będzie prawo eksploatacji przez lat trzydzieści sześć.

= We wczorajszym *Kuryerze Codziennym*, zarząd towarzystwa opieki nad zwierzętami, zamieścił artykuł potępiający uwagi poczynione w Nr. 153 pisma naszego, w sprawie transportu bydła koleją.

W artykule tym, szanowny zarząd tow. op. nad zwierz. — nie zaprzecza bynajmniej faktu przez nas opisanego, a głównie tylko uderza na piszącego.

Że jednak *prawdę* napisaliśmy, dowieść nam tego przychodzi bardzo łatwo, przytaczając następujący wyjątek z artykułu zarządu:

„W obec prowadzonej w tej materji obecnie właściwej korespondencji i przyspasabiania odpowiednich przepisów dla usunięcia złego nadużycia i nie zadługo spodziewanego uzyskania u właściwych władz stosownych rozporządzeń, w celu usunięcia nadużyć dopuszczanych przez handlarzy bydłem" etc...

Sam więc zarząd przyznaje iż stara się dopiero o rozporządzenia władzy, które nadałyby mu możność ukrócenia nadużyć dziejących się do obecnej chwili.

A że nadużycia te istnieją co piątek, o tem łatwo się przekonać na miejscu samemu, lub też zapytać służbę kolejową, albo nawet osoby w blizkości dworca kolei zamieszkałe.

W tymże artykule powiedziano, że dla bliższego zbadania tej kwestji, zarząd wydelegował aż trzech członków towarzystwa do Brześcia Litewskiego.

Nam się zdaje, że daleko łatwiej byłoby zamiast fatygowania trzech członków aż do Brześcia — delegować co piątek jednego tylko, i to nie tak daleko — bo na... Pragę!

Tu oprócz sprawdzenia sposobu transportowania bydła, zdarzałaby się bardzo często okazja, zwrócenia uwagi furmanów aby nie przeciążali biednych szkap towarem zabieranym z magazynów kolejowych.

Żądanie zaś zarządu, aby z kwestjami tego rodzaju odnosić się tylko wprost do towarzystwa, — uważamy za niemożliwe do spełnienia, wobec obowiązku jakie pismo ma dla... czytelników i ogółu.

= Według zatwierdzonego przez wyższą władzę planu nauk dla instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji studenci instytutu, po zamknięciu kursów teoretycznych zajmowali się w b. r. praktycznemi studjami przez dwa tygodnie, t. j. od 30-go czerwca do 13 lipca.

Studenci 1-go kursu zajmowali się pracami geodezyjnemi, zdejmowaniem planów i profilów. Studenci 2-go i 3-go kursu gospodarstwa zwiedzili okoliczne postępowe gospodarstwa w majątkach: Końskowola, Raj, Kamień, Bodzechów i Częstocin.

Z wydziału leśnictwa studenci 2-go i 3-go kursu odbyli zajmującą ekskursję do lisów w dobrach donacyjnych księcia Paszkiewicza Iwanowskie sioło.

Między innemi wytknęli oni w jednym z obrębów lasu poręby dla projektowanego cięcia lasu z obliczeniem powierzchni tych poręb oraz ilości drzewa.

Ponieważ drzewo w oznaczonych porębach będzie rzeczywiście wkrótce wycięte, studenci zatem będą mieli sposobność sprawdzenia swoich obliczeń.

We wszystkich tych wycieczkach studenci doznawali jaknajgościnniejszego i uprzejmego przyjęcia ze strony właścicieli majątków przez nich zwiedzanych.

= Wspominaliśmy już o procesie panny M. Głównym punktem obwinienia jest usiłowanie wyzyskiwania a obok tego istnieje zarzut nieprawnego ustanowienia opieki.

Sprawa sądzoną będzie w Warszawie, lecz na jej rozstrzygnięcie przybędzie z Odessy prokurator, z poprzednim sprawy biegiem w mieście tem obeznany.

= Zapowiedziana w programie warszawskiego Yacht-klubu rzecznego przejażdżka na dzień 28 b.m., zostaje tymczasowo odłożoną do dalszych ogłoszeń.

= Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień:

Teatr na wyspie w Łazienkach: niedziela (jutro), „Kryspin i Kumoszka" (pierwszy raz), „Wesele w Ojcowie".

Teatr wielki: piątek „Flis", „Divertissement", kantata.

Teatr letni: niedziela „Akrobata", „Przysięga Horacego", „Spotkanie"; poniedziałek, „Hans Jurga", „Małe nieprzyjemności życia", „Czuła struna"; wtorek, „Robert Djabeł"; środa, „Fra Diavolo"; czwartek, „Traviata"; piątek, „Z życia artysty" (pierwszy raz), „Przysięga Horacego, „Ojczulek pozwolił" (pierwszy raz); sobota, „Żydówka"; niedziela, „Z życia artysty", „Żona, która oknem wyskoczyła", „Ojczulek pozwolił".

= Smutny widok przeraził odjeżdżających wczorajszym rannym pociągiem kolei terespolskiej. Rekonwalescenta, któremu przed niedawnym czasem amputowano nogę, wyprawiano na letnie mieszkanie.

Twarz jego zdradzała niezwykłe znużenie i raziła bladością.

Po umieszczeniu go w wagonie, zanim pociąg ruszył... powstał krzyk.

W tej samej bowiem chwili rekonwalescent żyć przestał.

Śmierć nastąpiła nagle, skutkiem zupełnego wycieńczenia...

= Często, za często doprawdy, musimy się skarżyć w prasie na fatalną pisownię szyldów warszawskich i różnych ogłoszeń okolicznościowych, jakie widzieć można w oknach, na okiennicach lub murach pierwszorzędnych nawet ulic.

Niekiedy pisownia jest tak dalece błędną, że ogłoszenie zupełnie chybia celu, bo go nikt nie zrozumie odrazu, a nikt też chyba nie będzie miał czasu na „domyślanie się," jeżli szybko ulicą przechodzi.

Czy więc jest jaki cel w takiem np. ogłoszeniu, które widzieliśmy przy ulicy Karmelickiej: „Ten sklep przenosi się *na ulice Rektoralna*"?

= Od kilku dni w drobnym handlu w Warszawie daje się mocno uczuwać brak zdawkowej monety. Chwilowy brak ten pochodzi z wywiezienia na żniwa znacznej ilości miedzi i srebra.

= Zawieszenie czynności w Banku Polskim, o którem wspominaliśmy wczoraj, trwać będzie od środy, 1 sierpnia do dnia 10 tegoż miesiąca.

= Dziś w Dolinie Szwajcarskiej benefisowy koncert dyrektora orkiestry p. Fliegego. We wtorek zaś wykonany zostanie program, o którego odegranie proszony był p. Fliege w tych dniach za pośrednictwem naszego pisma.

= O szkodach zrządzonych przez gradobicie donoszą nam z wielu miejscowości Królestwa.

W powiecie grójeckim grady spadłe w początkach lipca zrządziły szkody na 9000 rs.

W powiecie zamojskim z tejże przyczyny wynikłe szkody obliczają na blizko 3000 rs., najznaczniejsze wszakże straty zrządził grad w okolicach Krasnegostawu w gub. lubelskiej, gdzie na przestrzeni 2000 przeszło mórg wszystkie zboża i zasiewy całkowicie wybite zostały.

Grad był wielkości jaja kurzego.

Choć padał krótko, przemienił pole w pustynie a straty ztąd wynikłe dochodzą sumy 50000 rs.

= Na jutro, jeżeli pogoda posłuży, zapowiedzianym jest koncert 2 ch orkiestr wojskowych w ogrodzie Saskim. Orkiestrą st.-petersburskiego grenadjerskiego pułku dyrygować będzie p. Kuhne kapelmistrz, a orkiestrą lejb-gwardji wołyńskiego pułku p. Nicolaus. Program składa się z 10-ciu numerów; w tej liczbie: uwertura z „Hrabiny", potpourri z „Halki", uwertura z „Zampy", finał z „Aidy", polka Eitnera „W zielonym gaiku" i capstrzyk Frickego. Koncert rozpocznie się o godzinie 4-tej i pół po południu i trwać ma do godziny 7-mej i pół wieczorem. Dochód z koncertu tego zasili fundusze warszawskiego damskiego komitetu opieki nad rannymi i chorymi wojownikami.

= Widowisko... przed widowiskiem!

Kto bawić się lubi, mógł doskonale zażyć dziś rano uciechy przed kasą teatru rozmaitości wydającą bilety na wieczorne „Roberta" z panią Jakowicką. Zupełna krotofila.. śmiech... wrzask... nawoływa-

---

ANONIM.

I.

Pamiętniczek, z którego podajemy czytelnikom naszym szereg ciekawych szczegółów o Polsce w pierwszych dziesiątkach XVIII wieku, zawdzięczamy paryskiemu archiwum koronnemu (*archives nationales*) w ministerstwie spraw wewnętrznych, gdzie spotkaliśmy się z kilkoma kartkami bezimiennego pisarza, opiewającego niekaligraficznie ciekawą Odysseję losów nieznanego z imienia nadsekwańskiego przybysza nad brzegami Wisły.

Opowiadając z drobiazgową ścisłością wszystko, co mu się przytrafiło od chwili wyjazdu z Królewca aż do powrotu, zapomina jednak nasz turysta, a raczej szpieg polityczny, dopełnić opisu odkryciem przyłbicy i wyjawieniem własnego nazwiska. Uczynił to niezawodnie z powodu, że znali je dobrze ci, dla których spisywał swój djarjusz a o potomność bez wątpienia nie dbał, ani przypuszczał, aby ktoś w czwartej cząstce XIX wieku zechciał drukiem rozsławić jego imie, skazane może, jak tyle innych na to, aby utonąć „w niepamięci piasku..."

Jeżli zaś wbrew takiemu przeznaczeniu dziennicźka francuzkiego turysty, nie wahamy się uchylić zasłony z jego działalności i wtajemniczyć ogół w pozostałą po nim piśmienną spuściznę, to czynimy to ze względu na nie małą wagę jego zwierzeń dla politycznej i obyczajowej historji, na barwną i dosadną charakterystykę, mimo wiedzy może autora objaśniającą tak wymownie ducha i ludzi.

Nazywając go powyżej szpiegiem, nie rozminęliśmy się z prawdą, lecz zbyt silnego może użyliśmy wyrażenia: spieszymy więc z objaśnieniem, aby zdjąć zeń piętno, jakiem mimo woli pozbawiliśmy go sympatji publiczności. Był on wprawdzie szpiegiem, jak widać z toku jego narracji, lecz nie w pospolitem znaczeniu — podejmował się roli, budzącej w nas wstręt tak słuszny, lecz nie jako płatny najemnik, a raczej jako ochoczy zwolennik sprawy, której służył, poczytując sobie tę misję nie za hańbę ale raczej za chlubę i za zasługę.

Nie on jeden zresztą tak rzecz pojmował i nie on sam puszczał się na niebezpieczną grę śledzenia kroków nieprzyjacielskich. W porze naszego opowiadania szpiegostwo było bardzo powszechnem zajęciem w obudwóch stronnictwach, tak u Sasa, jak i u Lasa, o czem świadczą przechowane szczęśliwie listy szpiegów, donoszących swym przyjaciołom politycznym, co się działo w przeciwnym obozie. Pochodzą one nie tylko od osób, wysłanych na zwiady, lecz także od ludzi, którzy na pozór należąc do jednej partji z musu, lub dobrowolnie, czy to ulegając serdecznemu pociągowi do drugiej, czy też w nadziei, że ona z czasem weźmie górę, chcąc sobie wcześnie zaskarbić jej względy, utrzymują z nią stałą korespondencję na wzór księcia Marlborough, Leedsa, Godolphina, Seymoura i tylu innych, pozornie najwierniejszych sług Wilhelma Orańskiego, a znoszących się mimo to z wygnanym Jakóbem Stuartem i zdradzających mu wszystkie zamysły swego pana.

Jak w ostatnim dziesiątku XVII wieku między Londynem a Saint-Germain, tak w czwartym XVIII stulecia najprzód między Krakowem, Warszawą a Gdańskiem, później zaś między Warszawą a Królewcem, rezydencjami Fryderyka Augusta III i Stanisława Leszczyńskiego, biegały nieustannie na różnych tajnych drogach listy, wykrywające najważniejsze nieraz rządowe sekrety, pisywane zwykle pod pseudonimami takiego np. Morgensteina, wiernego stanisławczyka, chowającego się pod skrzydłami saskiego stronnictwa.

Jak w Anglji tak i w Polsce rozmaicie owym skrytym ajentom służyło szczęście. Jeżli niektórym z pomiędzy nich, jak Rudzińskiemu, kasztelanowi czerskiemu, który się w r. 1734 nieszczerze zaciągnął pod saską chorągiew, udawało się stale uchodzić czujnego oka stróżów — innym natomiast mniej pomyślnie się wiodło, że tylko wspomnimy księdza kanonika Humańskiego, który za znoszenie się z podskarbim Ossolińskim i dworem Leszczyńskiego dostał się do turmy.

Wskutek rozwiniętej po obu stronach podejrzliwej czujności, listy bardzo często przejmowane, dostały się w niewłaściwe ręce i nie dość szczegółowych dostarczały wiadomości. Postanowiono tedy dopomagać sobie wysyłaniem ludzi, którzyby pod osłoną prywatnych interesów zjeżdżali do rezydencji nieprzyjaciół, po zaciągnięciu pożądanych informacyj wracali do swych panów, i ustnie opowiedzieli, co im się widzieć i słyszeć zdarzyło, a przy sposobności jednali zwolenników swemu stronnictwu. Taką rolę odegrał prawdziwie po mistrzowsku na nie wiele tygodni przed zajmującemi nas obecnie wypadkami, zdradziecki skarbnik litewski, Odachowski, najprzód stronnik Stanisława, od chwili zaś dostania się do niewoli rossyjskiej, ślepe narzędzie sasów. Dzięki nieograniczonej łatwowierności poczciwego Leszczyńskiego, udało mu się pod samem okiem króla w najjaskrawszy sposób podniecić szlachtę i magnatów do przerzucenia się na przeciwną stronę, i potrzeba było dopiero całej energji mniej dobrodusznych ludzi, aby przekonać „dobroczynnego filozofa," że zażartował z niego pan skarbnik, zapewniając, że dla wyższych celów będzie musiał niekiedy podawać się za jego przeciwnika.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

nia, a wreszcie formalna bójka zagorzałych melomanów dobijających się z narażeniem boków do okienka.

Więc epizodów komicznych nie brakło...

Ale uwagi naszej nie uszła jeszcze jedna okoliczność.

Widząc wielki za biletami popyt, pewni—że ich na ten raz nie wymienimy— zakupiwszy naprzód kilka biletów do pierwszych rzędów, urządzili formalną licytację.

Cena doszła do rs. 5 za krzesło.

Wyzyskiwanie takie nie powinno być cierpiane.

Niechaj ekonomja nie traci na... sztuce!

= A jeźli są okradane — same sobie winę niech przypiszą!

Tak, szanowne panie, wasze dzisiejsze kieszenie, są jakby dla złodziejskiego rzemiosła stworzone.

Codzień niezliczona ilość kradzieży dokonywaną jest z ich powodu.

Wczoraj na Niecałej dwóch młodych łotrów przesunąwszy się ledwie obok jakiejś damy, zdołało jednak ogołocić ją z gotówki w „nowomodnej“ kieszeni lekkomyślnie przechowywanej.

Nie długo jednak cieszyli się zdobyczą łotrzykowie, albowiem przytrzymano ich i w ręce sprawiedliwości oddano.

= Złośliwość ludzka granic nie ma.

Pewnej mieszkance naszego miasta przysłano... trumnę, na miarę jej wzrostu!

Sprawcy tej niecnej psoty dotąd nie odkryto.

= W dniu 7 b. m. po południu, wśród srożącej się nad Szczebrzeszynem burzy, piorun, zabił jednego, a silnie kontuzjował dwóch ludzi.

= Znów kradzież, ale... oryginalna!

W tych dniach przy ulicy Piwnej, restaurowano zupełnie dom, a że murarze wcześnie przychodzili do pracy, właściciel który sam jeden tylko mieszkał w przebudowującym się domu, nie chcąc być przez nich budzonym rano o godzinie piątej, przez kilka dni pozostawiał bramę domu otworem, mniemając, że we wnętrzu rzezimieszkowie nie znajdą nic, coby godnem było ich starania.

Pokazało się jednak wprost przeciwnie.

„Rycerze wolnego rzemiosła“ nie gardzą niczem, wdarli się oni do wnętrza domu i zdołali ukraść... drzwiczki od pieców i szybry.

= W przyszły wtorek w Alkazarze, na benefis p. Radzyńskiego, dany będzie dramat oryginalny J. Korzeniowskiego p. t. „Sąd przysięgłych.“ Jak wiadomo dramat ten należy do najefektowniejszych utworów scenicznych, autora „Dymitra i Marji.“

= Podobno p. Doroszyński, nabywa partycję „Halki“ zamierzając ją następnie wystawić na swej scenie. Opera poznańska, której prawdziwą ozdobą jest pani Macharzyńska, śpiewaczka biegła i sumienna, studjuje także rzecz lżejszą, pełną humoru a skromną przytem p. t. „Piękne kobietki“ z muzyką różnych autorów. Głównie są tu wplecione nieznane dotąd Warszawie motywa straussowskie.

= Z rozpoczęciem pory ciepłej Warszawa i prowincja płaci rok rocznie znaczny haracz ogniowi. Prócz większych wypadków pożaru, o których w swoim czasie donosiliśmy, w miesiącu lipcu według dochodzących nas z prowincji wiadomości, uległy pożarowi następujące miejscowości:

W powiecie noworadomskim we wsi Szczepocice w d. 11 lipca spalił się młyn wodny, własność p. Franciszka Filipowicza, ubezpieczony na rs. 7150. Szkody w różnych ruchomościach nieubezpieczonych wynoszą nadto około rs. 2000.

Dnia 9 lipca w powiecie ciechanowskim we wsi Budzino Kułaki, spaliła się karczma z zajazdem ubezpieczona na rs. 2000 rs.

Tegoż dnia we wsi Posoka w powiecie konińskim były dwa wypadki ognia.

W pierwszym wypadku spłonęły dwa domy, należące do zabudowań dworskich, oszacowane na rs. 800, w drugim będącym następstwem podpalenia, spłonęły budynki we wsi, ubezpieczone na rs. 1 350.

= Nie wszystkim na świecie wesoło się dzieje...

Dowodem mały Jaś, któregośmy przed chwilą spotkali zapłakanego i biadającego nad sobą.

Dziś rano wypędził go pan majster, dawszy mu tylko czapczynę na głowę i kijem po grzbiecie.

A za co?

Krótka ale smutna historja. Jaś zagapił się przed katarynką włocha, na której małpa skakała a tymczasem złodziej jakiś wyciągnął mu zręcznie z zanadrza wyglądający dziesięciorublowy papierek, dany przez majstra do wymienienia.

Ot i wszystko!

Kiedy tak nam spowiada się z tego Jaś i szuka wkoło jakiej życzliwej duszy, coby sierotką nie wzgardziła — z tłumu słuchającego smutnej dziecka gawędy wysuwa się pewien mieszkaniec Starego Miasta i deklaruje się uroczyście dziecko przyjąć do siebie.

A z tego wszystkiego, co tu powiedziano, sens jest taki: 1) są jeszcze uczciwi, pełni serca ludzie, którzy zaginąć sierocie nie dadzą;

2) lecz i tacy są, co nadużywają swej powagi i zbyt skwapliwie a niemiłosiernie biorą się do grzbietu dzieci, na naukę im powierzonych;

3) nie należy, będąc zwłaszcza w wieku Jasia, gapić się przed katarynką włocha, na której małpa skacze!

= We wsi Krzynowłoga Wielka, powiatu prasnyskiego, guberni płockiej, okazał się karbunkuł na koniach i bydle rogatem.

= Dnia 3-go lipca w Łomży, tuż pod samem miastem, zabitą została od pioruna Anna Malinowska.

= Jeden z tutejszych wielkich przemysłowców, ma zwyczaj zaraz po obiedzie grać w rumla z przyjacielem, który umyślnie na ten cel do niego codziennie przychodzi. Obaj są zapalonymi graczami, i jak się zagłębią w rumlowe kombinacje, trudno ich od tego oderwać.

Onegdaj w trakcie najzajadlejszego rozgrywania rubikonu, przyszła jakaś pani z odwiedzinami do małżonki gospodarza domu.

— Mężu, rzekła ta ostatnia, przywitaj się z panią ⁂, która przybyła odwiedzić nas.

Mąż nie słuchał, bo właśnie przeciwnik liczył czternaście asów.

— Pani ⁂ przyszła nas odwiedzić, przywitaj-że się z nią, powtórzyła żona, wstrzymując go za rękaw.

Na taką powtórzoną somnację, obaj grający wstali z miejsc i trzymając karty w ręku, wysali na środek salonu.

Tam nie patrząc na siebie, podali sobie ręce, i napowrót wrócili na miejsca.

Bo tak jednemu jak i drugiemu zdawało się, że powitali już damę, która przyszła z odwiedzinami.

— Pojutrze w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie ofiary na rzecz Krzyża czerwonego pani *Feichtnerowa*.

≅ Dnia 21 b. m. w kościele Ś-go Karola Boromeusza zawarty został związek małżeński Jana Stawińskiego z Panną Stanisławą Żabińską. —12484—

— *Prawit. Wiestnik* donosi, iż Najjaśniejszy Pan raczył dnia 16 (28) czerwca r. b. nadać znanemu muzykowi Antoniemu Rubinsteinowi dziedziczne szlachectwo Cesarstwa Rossyjskiego, na zasadzie ozdobienia go w r. 1869 orderem Ś-go Włodzimierza 4-tej klasy za zasługi okazane względem konserwatorjum Towarzystwa muzycznego w Petersburgu. Nadanie szlachectwa nastąpiło na wniosek Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Katarzyny Michałówny, orędowniczki Towarzystwa.

— W ciągu dni 6 ciu, t. j. od 1-go do 6 go lipca, r. b. w Żytomierzu i okolicach miasta, złoczyńcy w celu rabunku zabili 18 osób. Żadnego ze zbrodniarzy nie ujęto.

— Pod miastem Mokszany w penzeńskiej guberni pojawił się wilk wściekły. W pobliżkim lesie dzieci włościańskie pasły źrebięta. Za pojawieniem się wilka dzieci rozpierzchły się, oprócz jednego, którego wściekły zwierz pokaleczył śmiertelnie i następnie rzucił się na źrebięta i psy, te pokąsał i uciekł. Nieopodal natrafił na wieśniaka jadącego z drzewem, wskoczył na wóz i ukąsił wieśnia w nogę. Na szczęście za wozem szedł syn wieśniaka i ten dobiegłszy odrąbał wilkowi toporem głowę. Źrebięta i psy pokąsane przez wilka uległy także wściekliźnie.

Nekrologja.

† W dniu 30 lipca r. b. to jest w poniedziałek, w drugą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Pawlikowskiego** doktora, odbywać się będzie w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny o godzinie **10-tej** z rana, za spokój duszy zmarłego Nabożeństwo żałobne, na które matka uprzejmie zaprasza Znajomych i Życzliwych. —12500—

† W poniedziałek dnia 30, jako w wigilję imienin, odbędzie się Wotywa żałobna w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **10-tej** z rana, za dusze ś. p. Ignacego **Niemirycza,** b. sędziego pokoju i obywatela ziemskiego, oraz córek jego Julji i Felicji z Niemiryczów **Choińskiej,** na którą pozostała wdowa i matka Pobożnych zaprasza. —12444—

† Ś. p. Helena **Ślusarska,** panna, przeżywszy lat 16, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po ciężkiej chorobie, w dniu 27 lipca 1877 r. przeniosła się do wieczności. Pozostali w smutku rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, na cmentarz prazki, odbyć się mającą w dniu 29 lipca r. b. to jest w niedzielę, o godzinie **7-mej** po południu, oraz na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 30 lipca to jest w poniedziałek o godzinie **10-tej** z rana w kościele prazkim. —12499—

— B. p. Helena ze Starkmanów **Nirnsteinowa,** po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu, w dniu 27 b. m., w wieku lat 21.—Eksportacja zwłok z Wierzbna, na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w dniu 29 b. m., to jest w Niedzielę o godzinie **12-tej,** na którą w nieobecności męża, syn, matka i rodzina zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —12497—

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23, posiedzenie 26 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
27	Wronia	Keiss Aniela	Mąż obłożnie chory dz. dr. 5
38	Chłodna	Obarska Fr.	Wdowa słaba dz. dr. 5.
36	Żelazna	Reich Magdal.	Mąż chory, dz. dr. 3.
18	Złota	Sojecka Anna	Bez familji, kaleka i obł. ch.
16	Prosta	Poroska Marja	Wdowa kaleka i konwulsyjna, dzieci dzieci dr. 2.
3	Zajęcza	Kiciewicz M.	Bez pomocy od męża słabowita, dzieci dr. 3.
8	Wiejska	Majcherek Jul.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
69	Czerniako.	Gentkowska M.	Ciężko ch. dz. 4, matka stara.
428	Panieńska	Wyżykowska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
53	Petersburs.	Olszewska M.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
7	Kościelna	Brzozowska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
13	Dunaj wąz.	Julja B.	Wdowa sparaliżowana.
31	Dzielna	Kosińska M.	Bez ręki, mąż słaby na nogi, dzieci drobnych 3.
7	Żytnia	Reinchard M.	Mąż nieobecny dzieci dr. 3.
29	Nowolipki	Brenek Franc.	Wdowa dzieci drobnych 3.

Kronika zagraniczna.

✕ Donoszą z Krakowa, że Józef Rychter zaangażowany został przez dyrekcję tamtejszego teatru na przyszły sezon zimowy, oraz że z d. 15 września r. b. obejmie reżyserję teatru krakowskiego.

✕ Wystawa lwowska będzie wspaniałą istotnie, co daje się wnosić z tej już okoliczności, że w miarę zbliżania się jej terminu, ruch w ogrodzie Jabłonowskich, gdzie wznosi się gmach wystawy, wzrasta niepomiernie. Pomimo to, że deklaracje nadesłane po wyznaczonym terminie, nie będą uwzględnione, okazała się już potrzeba rozszerzenia budynków wystawowych. Próba wodociągów w tych dniach odbyta, powiodła się wybornie. Korpus główny gmachu będzie rozszerzony. Budowa pawilonów pojedynczych już się rozpoczęła. Nadto, komitet wystawy, spodziewając się licznego zjazdu gości, utworzył osobną komisję kwaterunkową, złożoną z członków rady miejskiej, której obowiązkiem będzie umieszczać gości na wystawę oczekiwanych. Ma on też ustawiczną, całodzienną pracę, wyznaczając miejsca dla pojedynczych wystawców i wszelkiego rodzaju żywicieli, którzy przygotowują się z kuchniami, kawiarniami i t. d. do wspaniałego plonu...

✕ Z Torunia donoszą: „W dniu 2-go b. m. w nocy pożar gwałtowny zniszczył w połowie stary drewniany most na Wiśle i dom nadbrzeżny w którym mieścił się poborca. Widok pożaru rozciągającego się od samej powierzchni wody aż pod obłoki olbrzymią łuną, był zarazem przerażający i wspaniały.“

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Telegram naczelnika sztabu kaukazkiego okręgu wojennego daty 13 (25) lipca z Adrjanopola:*

Wojska jenerała Ałchazowa zdobyły 10 lipca, kolumną środkową, ufortyfikowaną pozycję nieprzyjaciela pod wsią Merkułki, przyczem nieprzyjaciel postradał 48 ludzi w zabitych, i pozostawił w naszych rękach dużo karabinów i rozmaitych przedmiotów amunicji. Nam zabito i raniono: oficera milicji i dwóch szeregowców. Jednocześnie z atakowaniem Merkułki, wojska lewej kolumny ostrzeliwały Oczemcziry, bronione strzałami floty. Wojska Muktara paszy energicznie umacniają się dalej na zajętej przez nich pozycji. Przeciwko oddziałowi pułkownika Komarowa rozlokowanemu na pozycji zewnątrz Ardahanu, zjawiło się z Olty około trzech tysięcy turków.

(*Prawit. Wiestnik.*)

— W Nr. 155 *Prawit. Wiestnika* pomieszczone są trzy telegramy zarządzającego Ministerstwem Marynarki, adresowane do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jenerał-admirała z 12-go (24-go) lipca z których dwie pierwsze opisują szczegóły walki parostatku „Westa“ z monitorem tureckim, pod Kiustendże, o jakiej donieśliśmy we wczorajszych wiadomościach telegraficznych, — trzecią z nich podajemy poniżej:

„W rozprawie parostatku „Westa“ zabici: podpułkownik artylerji Czernow i chorąży Jakowlew oraz 9 ludzi komendy. Bardzo ciężko ranni: porucznik Michał Pereleszin i 2-ch ludzi komendy. Ciężko ranni: porucznik Krotkow, miczman Pietrow i 4-ch ludzi komendy. Lekko ranni i kontuzjowani: dowódca, starszy oficer-porucznik Włodzimierz Pereleszin, junkier Jakowlew i 11 ludzi komendy. W tej chwili otrzymałem telegram, że porucznik Michał Pereleszin po amputacji skończył życie.“

Przegląd polityczny.

Na podobieństwo rozpaczliwego gracza, powiada wczorajsza *Nord. Allg. Ztg.* stawia Turcja wszystko teraz na jedną kartę o to niepewne „być albo nie być.“ Jak z Wiednia donoszą spodziewać się można lada dzień rozwinięcia sztandaru proroka, jako hasła do wojny świętej i wszystkich jej następstw. Powiadają iż już przed kilkoma dniami postanowiono użyć tego środka, od czego tylko dyplomacja a szczególniej wstawienie się Layarda Portę powstrzymało. Szeryf z Mekki Hussein-basza bawi jeszcze ciągle w Konstantynopolu i to, jak utrzymują na wyraźne żądanie sułtana, aby w razie rozwinięcia zielonej chorągwi wziąść mógł udział w tym uroczystym akcie. Odwołanie się do religijnego fanatyzmu w Turcji jest środkiem, którego skutki zniewalają dyplomację europejską do powstrzymania Porty od użycia tegoż, wszelkiemi możliwemi sposobami.

Berlińska *Prowinzial-Corr.* dotykając tej samej kwestji utrzymuje, iż zamiar powyższy Porty musiałyby wywołać wmięszanie się mocarstw neutralnych w tę sprawę, zaś włoska *Libertà* zazwyczaj najlepiej powiadomiona we wszystkiem co dotyczy polityki zewnętrznej jenerała Melegari donosi już o wymianie not dyplomatycznych pomiędzy gabinetami w celu postanowienia zbiorowej akcji na morzu przez wystawienie wspólnej floty, raz dla obrony obcych poddanych zostających w Konstantynopolu, powtóre dla przeszkodzenia „akcji pojedynczej.“

Flota angielska znajdująca się na morzu śródziemnem według wykazów *Pressy*, wraz z flotą na kanale przygotowaną wynosi 30 statków o 250—260 działach i 12000 załogi.

Co do stanowiska Austrji wobec prawdopodobnej ewentualności bliskiego wmięszania się Angji do akcji na wschodzie piszą z Wiednia do *A. A. Ztg.*:

„Austrja jest zdecydowaną dozwolić na taką interwencję. Rossja oświadczyła, iż potrzebuje, a w danym razie zabierze materjalną rękojmię rozwiązania kwestji wschodniej odpowiednio interesom rossyjskim; utrzymują tutaj przeto, że nie należy Anglji zaprzeczać prawa do takichże samych materjalnych gwarancji, zabezpieczających jej interesa od naruszenia ich wraz z tureckiemi przy rozwiązaniu kwestji wschodniej. Że Austrja rezerwuje i sobie prawo podobnej gwarancji, rozumie się samo przez się.“

Budap. Cor. otrzymała z Wiednia, jak powiada według najlepszego źródła wiadomość, iż lord Derby okólnikiem, uwiadomił mocarstwa o tem, że Anglja postanowiła w pobliżu Konstantynopola zająć terrytorjum tureckie, aby być przygotowaną na wszelkie możebne niespodzianki. Austro-Węgry na teraz nie poczynią żadnych kroków i przed ukończeniem żniw nie rozpoczną wcale przygotowań militarnych.

Polityka angielska, jak dotąd, ciągle jeszcze przedstawia się za mgłą. Wyraźnie nie powiada czego się po niej spodziewać można. Przypominają się tu słowa protektora Anglji, Cromvella, który powiedział: „W działaniach moich wiem, zawsze czego chcę—czego chcieć będę, nie umiem oznaczyć.“

Kiedy Whalley 25go t. m. interpelował rząd w Izbie niższej w kwestji, czy oznaczono Rossji punkt, przy którym Anglja musiałaby zająć odporne stanowisko, Northcote oświadczył, iż nie uważa *come sempre* za właściwe odpowiadać na podobne zapytanie; rząd powiadomi Izbę o wszystkiem, skoro powiadomić ją będzie potrzebował. Telegram berliński do *Lloyda* przynosi ciekawą wiadomość: „w dyplomatycznych kołach tamtejszych mówią o objawach zmiany dotychczasowego stanowiska Niemiec.“

Temuż samemu pismu donoszą także z Berlina ze źródła nadzwyczajnego, że „książę Gorczaków upoważnił posłów rossyjskich za granicą do oświadczenia, iż Rossja porzuciła myśl bezpośredniego układania się z Portą i wiernie przyjętym zasadom kwestji wschodniej przyznaje charakter europejskiej wagi.“

Po ostatniej rozprawie pod Plewną w dniu 20-go b. m. nie nadesłano żadnych ważniejszych wiadomości z teatru wojny. Do *Pol. Col.* pod datą 25-go piszą tylko z Bukaresztu, iż „oddziały zajmujące Nikopolis podążyły na wzmocnienie wojsk pod Plewnę, w skutek czego zażądano, aby za zgodą ks. Karola 4-ta dywizja rumuńska pod dowództwem jen. Manu, przeszła Dunaj i zajęła Nikopolis. Dziś w nocy korpus ten przekroczył rzekę i zajął miejsce rossjan w Nikopolisie.“

Minister Cogolniczeano wyjechać miał wczoraj na dziesięć dni do Wiednia.

Pod Plewną spodziewaną jest wielka bitwa.

Wiadomości telegraficzne.

— Telegrafują z Wiednia do *St. Peters. Ztg.* że turcy w razie postradania Adrjanopola, rozwiną sztandar proroka. Tejże gazecie donoszą z Kattaro, że główna kwatera ks. Mikołaja czarnogórskiego, przeniesiona do Slirtje w pobliżu Niksicza.

— *Bukareszt*, 25-go.—Wojska rossyjskie zajmują wejścia do wszystkich przejść przez Bałkany.

Wojska rumuńskie wysłane na Dunaj dla zajęcia Nikopola. (Podług *N. F. Presse* przeprawiło się 4000. Przyp. Red.)

Pod Sylistrją były potyczki awangardy wojsk rossyjskich z awangardami tureckiemi.

(*Nowoje Wremia*).

— Węgierskiej gazecie *Pester Lloyd*, donoszą z Londynu, że pomimo gładkich słów lorda Derby, stosunki Rossji z Anglją są w najwyższym stopniu naprężone.

— *Giurgiewo*, 23-go.—Dziś o godzinie 3-ej rano, 8 statków tureckich próbowało wypłynąć z Ruszczuka ku Galaczowi. Wystrzały bateryj rossyjskich spaliły trzy z nich, czwarte zatopiło, — pozostałym udało się przepłynąć. Zdaje się, że statki były naładowane ładunkami.

— *Wiedeń*, 25 go. — Podług *Pressy*, 16 szańców w około Adrjanopola posiada po 4 działa. *N. W. Tagblat* dodaje, że są to działa Kruppa.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 28-go lipca.

Wiedeń 27 go. — Telegram *Neue freu Presse* z Konstantynopola 26-go b. m.: Midhat-pasza powołany przez sułtana do Konstantynopola, wyjechał już z Plombiéres i udaje się na Wiedeń prosto do Konstantynopola.

Paryż 27-go.— Agencya *Havasa* ogłasza następującą depeszę z Woolwich: Rezerwa artylerji otrzymała polecenie, aby była przygotowaną do wyruszenia.

Konstantynopol 27-go.—Upadek wielkiego wezyra nieuchronny. Zdaje się być rzeczą pewną, iż Abdul-Kerim i Redif-pasza będą stawieni przed sądem wojennym.

Konstantynopol 27-go. — Konsul francuzki w Cavale, konsul grecki w Curgas, konsulowie francuzki i włoski w Gallipoli, wezwali swoje tutejsze poselstwa o wysłanie statków wojennych do swoich stacji, muzułmanie bowiem są do najwyższego stopnia rozdrażnieni.

Wiedeń 27-go. — Depesza *Polit. Corr.* z Cetynji 27go b.m.: „Dziś rano zaczęło się ostrzeliwanie Nikszycu ze wszystkich stron. Zdobyte w ostatnich dniach przednie forty Nikszycu, zostały przez czarnogórców wysadzone w powietrze.

Londyn 27-go. — Doniesienie *Reuter's Office* z Konstantynopola 26 b. m. „Szeik ul islam zdegradowany: następcą mianowany Cara effendi.“ Z Adrjanopola 26 b. m. „Konsulowie mocarstw wysłali notę do gubernatora, żądające rękojmi co do bezpieczeństwa publicznego. Konsul włoski doradza swoim ziomkom, żeby wyjechali. Rossjanie zniszczyli pięć mostów kolejowych między Jamboli i Filipopol. Ruchomy tabor kolejowy sprowdzono do Stambułu.“

Paryż 27-go. — *Mémorial diplomatique* pisze, iż sułtan, wcale nie myśląc o układaniu się z Najjaśniejszym Cesarzem Aleksandrem, jest raczej zdecydowany rozwinąć sztandar Proroka, jeśliby rossjanie zajęli Adrjanopol. Stosunki Porty z Austrją są wyborne. Rząd otomański jest bardzo nieprzyjazny wszelkiej myśli o zajęciu przez Anglików Gallipoli, dopóki Anglia nie wypowie pierwej wojny Rossji.

Konstantynopol 28 go. — Flota wielkobrytańska opuściła zatokę Bezika. Cel wyprawy nieznany. Mówią, że ta flota będzie użytą do krążenia po morzach (*croisière*).

Londyn 27-go. — Złożoną została parlamentowi korespondencja dyplomatyczna od 20 czerwca do 21 lipca.

Według informacyj Layarda, wiadomości gazet o okrucieństwach tureckich w Dobrudży są nieuzasadnione.

Szumla 28-go.—Donoszą o bitwie przedniej straży. Zginął Azig-pasza.

New-York 28-go. — Sytuacja nie zmieniona zbyt widocznie. Opinja publiczna zaczyna być spokojniejszą. Niewielkie zawichrzenia w Chicago i San Francisco stłumione. Na kolei centralnej w Texas bezrobocie wybuchło.

Londyn 27-go.—Posiedzenie izby gmin. Po wzburzonej dyskusji, wszystkie poprawki do rezolucji. Northcote'a, dotyczącej zmiany porządku rozpraw na resztę serji, znaczną większością odrzucone. Rezolucja przyjęta 282 głosami przeciw 32; a druga rezolucja dotycząca Parnella większością 250 przeciw 7.

S Z A R A D A.

Pierwsze litera, *drugich* miejcie wiele
W własnej szkatule. *Wszystko*, jest to ziele.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Podeszwy*).

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarz.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz**, Leczenie Elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie zwyjątkiem Niedziel.

Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewn. (specjalnie wieku dziecięcego) Codziennie. (w Soboty od 12—1).

Od g. 12—1 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2—3 **Orłowski.** Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych. W Poniedziałki, Środy i Soboty.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W Poniedziałki i Piątki.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skóry, we Wtorki, Czwartki i Niedziele.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe Leczenie elektrycz. Codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 5—6 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. We Wtorki, Czwartki i Soboty, (w Niedzielę od 10—11).

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w Poniedziałki, Środy i Piątki. (W Niedzielę od 9—10.)

Od g. $5\frac{1}{2}$—$6\frac{1}{2}$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt.

Od g. $5\frac{1}{2}$—$6\frac{1}{2}$ W Poniedziałki i Środy przyjmują się zamówienia na apparaty dentystyczne (zęby sztuczne).

Od g. $6\frac{1}{2}$—$7\frac{1}{2}$ **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia). Codziennie zwyjątkiem niedziel. —10480—5—0

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów i Karet w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —17869—78—0

— Szkoła prywatna męzka w Warszawie w domu pod Nr 1087c (11), róg Marjańskiej i Twardej, dla przygotowania uczni do klas gimnazjalnych, rozpoczęła nauki od połowy b. m. i r., wpis zatem uczni i opłata, zgóry pobierana będzie, o czem Szanownych Rodziców lub Opiekunów zawiadamia przewodnik.

K. Chr. Br.

— Dr ***Daniel Landau*** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne i uszne.* Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska Nr 16. —12501—1—6

— ***Jakób Kirszrot*** adwokat, przeniół mieszkanie swoje na ulicę Leszno Nr 11. 2—3—12286

— ***Młodzież Szkolną*** płci obojej przyjmuję na zbiorowe lekcje ***poprawnego pisania.*** Honorarjum za kurs jedynie dla tych rs. 6. — ***R. Krajewski.*** Wyższy Nauczyciel kaligrafji. Nowy Swiat Nr 58. —12368— 1—3

— ***Dr Antoni Kruszewski,*** ordynator kliniki chirurgicznej w szpitalu S-go Ducha przeniósł mieszkanie na ulicę Przejazd Nr 13. Przyjmuje do 9-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu.

— ***Zakład wynajmu karet i Powozów*** przeniesiony został z ulicy Niecałej ***na ulicę Długą Nr 22*** (Lasockie), ***obok hotelu Drezdeńskiego.*** 5—6 —11705—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 28-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	140.70-$47\frac{1}{2}$-40 25	140.55	140.25
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9.-57-$57\frac{1}{2}$	9.58	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	114.75	114.75	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	115.80	116.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	99.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95 30	95.45	95 15
" " " " małe	95.20 25	95.40	95.10
Listy zast. m. War. serji I	—.	88.50	—.
" " " serji II	88; 88.15	88.30	88.
" " " serji III	—.	87 80	87.50
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	83 30	83.35	83 05
" " małe	83 15	83 20	82 90
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	206.	—.
" " z r. 1866	—.	206.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	111.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	203.50
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	76.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	79	78
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	121. 50	120 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	108	108.	108.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	224
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	325.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 40 nowych 50 zastawnych m. Warszawy ser I i II $162\frac{1}{2}$ m. Łodzi $120\frac{15}{15}$ listów likwidacyjnych $63\frac{1}{3}$ obligów skarbowych 130 pożyczki prem I-ej emisji $24\frac{0}{5}$ II-ej emisji $187\frac{1}{2}$

Monety. Półimperjały rs. 7 96—7.92 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.72 — — **marki niemieckie rs. — kop.** — pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. $78\frac{1}{4}$.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st 13.2 w południe ciepła st. 16.4 Barometr 760 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Robert Djabeł.** Jutro. **Spotkanie. — Przysięga Horacego. — Akrobata.**

TEATR W ŁAZIENKACH.

Jutro 1-szy akt **Doktór Kryspin. — Wesele w Ojcowie.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę d. 29 Lipca 1877 r.

Wielki Koncert.

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Świetna illuminacja, wieczór Japoński oświetlony przez 3000 lampionów, balony różnokolorowe i dekoracje w ogniu.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Abenceragowie, Robespierre, Wesołe kumoszki.—Koncert na skrzypce Vieuxtempsa (Herold). — Koncert na flet Tappa (Tieftrunk).—Souvenir de Varsovie, polka na piston (Vollendorff).—Arja z kurantem z op. „Straszny Dwór" Moniuszki.— Tańce Straussa i Fliegiego.

Początek o godzinie 6-tej.

Wejście kop. 30.

w Poniedziałek

Wielki Koncert

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Hamlet Anacreon. — Marta.— Kwartet smyczkowy D moll, warjacje Schuberta. — Zaproszenie do tańca, Wegera.— Wjazd Królowej Saby, marsz Goldmarka.— Gwiazda wieczorna.—Tannhauser.—Boski Anioł, modlitwa Moniuszki, instrumentował Fliege.—Tańce Straussa i Fliegiego.

Początek o g. 7.—Wejście 25 kop.

We Wtorek żądany program.

Teatr z Poznania.

Dziś **Dwie sieroty.** — Jutro: **Dwie sieroty.** — Pojutrze: **Miód kasztelański. — Córka Regimentu.**

Teatr Trapszo (ARKADJA).

Dziś **Hrabia Monte-Christo.** — Jutro: **Młyn djabelski.**—Pojutrze: **Quod-libet**

Warszawski rzeczny YACHT-KLUB

zawiadamia niniejszem, iż zapowiedziana w programie przejażdżka na 28 b. m., zostaje tymczasowo odłożoną do dalszego rozporządzenia. 2—2 —12363 —

PRALNIA

„KONKURENCJA,"

ulica Wielka Nr 13 nowy,

dom W-go Rychłowskiego.

Prócz wszelkiej bielizny, przyjmuję do prania: suknie, spódnice, negliże damskie, oraz mężkie garnitury i kamizelki, wszystko po cenach umiarkowanych. —12195—2—3

Administracja Żeglugi Parowej.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w przyszłą Niedzielę, to jest dnia 17 (29) Lipca roku bież., jeżeli pogoda posłuży, kursować będzie statek parowy spacerowy z Warszawy na Saską Kępę i napowrót co godzina, zaczynając od 2 po południu, za opłatą po kop. 15 od osoby tam i napowrót. Ostatnia jazda powrotna z Saskiej Kępy, nastąpi o godzinie 9-tej wieczorem. 1—1 — 12469 —

APTEKA

K. Nowodworskiego

przy ulicy Nowy-Świat Nr 18

zawiadamia W-nych Panów Doktorów i Szanowną Publiczność, iż otrzymała znaczny transport lekarstw zagranicznych a między innemi dawno brakujące.

Cataplasm Hamilton, Vin de Bugeaud, Capsules Goudrons Guyot, Capsules Goudrons de Barberon, Eter angielski do operacji, Chloroform Duncana do operacji, Kollodium stypticum. Sulphate d'Escrine do oczów.

Panom kolegom po cenie umiarkowanej odstępować mogę. 1—1 — 12465 —

Do Rodziców i Opiekunów.

Niżej podpisana wdowa po urzędniku, z początkiem roku szkolnego, w bliskości 1, 3, 4 i 5-go gimnazjum, przyjmuje

Uczniow na stancję

dając im wygodne pomieszczenie, usługę, przyzwoity stół i rodzicielską opiekę, Ulica Chmielna Nr domu 24, mieszkania Nr 5, drugie piętro.

F. Capuł.

1—3 — 12446 —

ARTUR.

MAGAZYN Garderoby Męzkiej,

ulica Bielańska Nr 601, (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon obecny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona, jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 38— 0— 4350 —

ARTUR.

Jeżeliby kto z PP. Studentów Warszawskiego Uniwersytetu, miał do sprzedania lub do wypożyczenia na czas wakacji **Wykłady Profesorów tegoż Uniwersytetu,** raczy zgłosić się na ulicę Browarną Nr domu 22 Nr mieszkania 4. 1—2 — 12492 —

Ogłoszenie.

Uprasza się pana **Żabińskiego,** aby w swym własnym interesie zgłosił się zaraz na ulicę Marszałkowską Nr 71, mieszkania 34. —12400—2—2

Dom Zdrowia D-ra Zdzieńskiego,

przeniesiony został na ulicę **Grzybowską Nr 11.** — Wspaniałe pomieszczenie zakładu z gustownem i obszernym ogrodem, jak również liczne ulepszenia, poczynione w wewnętrznem urządzeniu tegoż odpowiednio do rodzaju i wymagań chorób, są dowodem dbałości dyrekcji o wygody pacjentów—tem bardziej że ceny przyjęcia nie zostały zmienione. 3—6—12178

Niżej podpisany z mocy plenipotencji udzielonej mu przez **Franciszka Cirio** dnia 3-go Lipca r. b. przed Karolem Franciszkiem Albasio, Notarjuszem w Turynie, mianowany zarządzającym filją domu handlowego pod firmą: **Francesco Cirio w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245B istniejącą,** zawiadamiam niniejszem osoby, których to dotyczeć może, iż plenipotencja dana poprzedniemu zarządzającemu tąż filją Tytusowi Frullini, aktem przed rzeczonym Notarjuszem w dniu 3 Lipca r. b. przez mocdawcę odwołaną została że zatem wszelkie jakie bądź zobowiązania, jakieby tenże Frullini w imieniu Franciszka Cirio, lub firmy jego zaciągał, żadnych skutków prawnych mieć nie mogą. — Warszawa dnia 14 (26) Lipca 1877 r.—**Karol Bocciolone.** — 12430 —

Dom murowany

na bardzo korzystnych warunkach, do sprzedania. Wiadomość w Składzie Aptecznym H. Welta. Nalewki Nr 8. —12371—2—3

Do sprzedania na dobrych warunkach za przystępną cenę

Dom murowany,

przy ulicy Przyrynek Nr 5 nowy. Bliższa wiadomość na Nowej Pradze, w domu Topczewskiego, Nr 80, wProst Apteki u Woronowicza. 1—3 — 12486 —

Zawiadomienie!

W dniu 21-ym b. m. przy ulicy Chłodnej pod Nr 38, dom 5-ty od ulicy Żelaznej, otworzyłem **Skład Cukru, Towarów Kolonialnych** i wszelkich przedmiotów w zakres tegoż wchodzących, oraz **Herbaty** renomowanych firm, Popowa, Orłowa i Krupeckiego, z czem mam honor polecić się Szanownej publiczności. **S. Dąbkowski.**

3—3—12177

Do zbycia za bardzo przystępną cenę **40 łokci czarnego Bareżu** w wysokim gatunku, oraz **Dolman i Pelerynka** z czarnego kaszmiru, koronkami przybrane, **Suknia** dymowa do prania i t. p. Ulica Chmielna Nr 6, czwarty dom od Nowego-Światu, mieszkania Nr 30.

1—1 — 12429 —

LOKAL

na Sklepik Wiktuałów, do wynajęcia od 1 Sierpnia r. b. przy ulicy Przyrynek Nr 5 domu. Wiadomość u właściciela Woronowicza na Nowej Pradze, Nr 80, dom Topczewskiego, wprost Apteki. 1—3 — 12485 —

Dnia 20 Lipca o godzinie 11 z rana przybłąkał się

Baranek biały,

czyli Skop. Właściciel tegoż zechce się zgłosić pod Nr 51b, na ulicę Chmielną.

1—1 — 12495 —

— Do numeru dzisiejszego dołącza się **Prospekt** PP Kuksza i Kraszewskiego.

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze od g. 9 — 10 **z chorobami skóry**, codzień. **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Un. w Szp. Ś-go Łazarza).

- 9½—10½ **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt. **Dr Piotrowski.** (W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).
- 10—11 **z chor. wewn.** specjalnie płuc i gardła codziennie, **Dr T. Hering**
- 11—12 **z chor. wenerycznemi,** codziennie, **Dr J. Diehl** (ord. szpit. Ś go Łazarza:
- 11—12 **z chor. wewn.**, spec. wieku dziecięcego, codziennie, **Dr Józef Poznański.**
- 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki, **Dr Taczanowski.**
- 12—1 **z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; w poniedziałki, środy i piątki, **Dr M. Brunner** (właśc. Instytutu chorób nerwowych).
- 12—1 **z chorobami organ moczopłciowych** mezk. we wtorki, czwartki i soboty. **Dr M. Brunner.**
- 1—2 **z chor. oczów**, codziennie prócz świąt, **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.)
- 1—2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **Dr J. Szczygielski**
- 2—3 **z chor. wewn.,** (przeważnie piersiowemi) codzień, **Dr W. Lewandowski.**
- 2—3 **z chor. chir.,** (zewn.) codziennie prócz świąt, **Dr Zawadzki** (st. or. Sz. Ujazd.)
- 3—4 **z chorobami wewnętrznemi,** (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie, **Dr B. Chrostowski** (asys. klin. dyagn. przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** W Lecznicy odbywa się: szczepienie ospy. —10998—

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja,

otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaitych gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak z **własnej fabryki**

w Tarchominie pod Warszawą

jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. — 15375 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ, — WODOLECZNICA

(Gubernia Piotrowska, Powiat Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY,

Cały rok w lecie i w zimie otwarty. Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żołądka. kiszek i macicy:—bezpłodność, reumatyzmy, niedokrwistość i w ogóle osłabienia.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka, ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys i Wody mineralne. W zakładzie 100 pokoi z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem. Dyetyczne stołowanie chorych pod bezpośrednim zarządem administracji i ścisłą kontrolą lekarzy zakładu; w ogole Restauracja z bufetem staranniej i lepiej urządzony, aniżeli w roku zeszłym.

Restaracja dla starozakonnych.

Czytelnia dzienników i książek. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Wiele wygodnych mieszkań familijnych w mieście. **W Pałacu Nowomiejskim**, położonym pośród sławnego a przepysznego położenia parku, mieszkania familijne z kuchniami, stajniami i wozowniami do wynajęcia na całe lato. Osoby życzące sobie zająć te mieszkania, raczą wcześnie porozumieć się o to z zarządem zakładu.— W miesiącach letnich doborowa orkiestra — Poczta w zakładzie; komunikacja codzienna z Warszawą, **przez Skierniewice karetami wychodzącemi codziennie o godzinie 2-giej po południu.**

Szczegółowych objaśnień udziela administracja Zakładu w Nowem Mieście nad Pilicą, lub Apteka p. **Kucharzewskiego** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 480.

11—12 — 8321 —

ODALISK,

nadszedł świeżo i jest do nabycia u **Aleksandra Kocha,** Pefurmera **przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4**, oraz u Pani **Jekiel Nr 451**, w domu zwanym Roeslera. Odalisk od lat 10 udowodnił, że jest środkiem niezawodnym dla zniszczenia zmarszczek płci, piegów, plam, opalenizny twarzy, ubielając ją przytem stopniowo. Dla nadania płci naturalnej chwilowej białości, dodaje się kosmetyku w pudrze „La Beauté imortelle“, który się przy Odalisku sprzedaje. **Cena za flakon Odalisku rs. 2. za pudełko pudru rs. 1 kop. 50.** Dla odróżnienia od podrabianego Odalisku, należy uważać na pieczęć flakonu, na której są wyryte słowa: „Aprobowany przez St. Ketersburski Medycyjski Departament“, zaś na informacji użycia należy uważać na podpis: „Le premiez Agent Dobrzański.“ —10190—7—12

Najniższe ceny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!

w Magazynie Okryć i Sukień damskich Dziechcińskiego. Miodowa 14 nowy

Kostjumy . . . . od rs. 5½.
Szlafroki . . . . od rs. 2.
Parasolki . . . . od kop. 50.
10—12 — 11244 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od rs. **13** do **23**; **Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **23** do **32**; **Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32**; **Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28**; **Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30**; **Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ubiory ranne** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Garnitury** alpagowe od rs. **13** do **18**; **Garnitury** płócienne od rs. **10** do **18**; **Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10**; **Marynarki** płócienne od rs. **4** do **8**; **Dziecinne palta** od rs. **5** do **12**; **Dziecinne Garnitury** od lat **3** do **7** od rs. **4** kop. **50** do **7**; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13**; **Szlafroki** płócienne męzkie od rs. **8** do **12**; **Haweloki** płócienne od rs. **8** do **10**; **Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoi.
—0 — 2988 —

Osoby płci żeńskiej

mogą znaleźć **obiady gospodarskie** przy familji, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Wielkiej w sklepie materjałów piśmiennych, obok Piekarza, wprost Śliskiej. —12431—1—1

Do Magazynu Ferdynanda Car, przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, potrzebne są

PANNY

do staników, zupełnie uzdatnione, za dobrem wynagrodzeniem. —12466—1—3

Jest urządzone **Mieszkanie**

dla 4-ch Uczniów,

uczęszczających do zakładów naukowych,— oprócz ciągłego nadzoru i opieki, zapewnia się korrepetycja. Ulica Hoża Nr 5, stróż wskaże. —12459—1—3

UCZEŃ

potrzebny jest do składu obić papierowych, pod firmą Artur Wahl. Ulica Długa Nr 32. —12448—1—2

Jest Rządca domu z kaucją rs. 500

lub więcej. Plac Żelaznej Bramy Nr domu 8, mieszkania 11, prawa oficyna, 1-sze piętro. —12439—1—1

Potrzeba Panny

bardzo zdatnej do dyrygowania zakładem krawieczyzny damskiej, mianowicie uzdolnionej specjalnie w dobrym kroju francuzkim, do miasta Włocławka. Proszę się zgłosić niezwłocznie: Ulica Niecała Nr 12, stróż wskaże.

DAMY

chcące się uczyć u siebie strojów, raczą nadesłać swój adres.—**Uczennice** do sukien zechcą się zgłosić do sklepu P. Moëller. Marszałkowska Nr 58. —12454—1—1

DOM

do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, pod Nrem 3073/5, bez pośrednictwa. Wiadomość tamże u właściciela. —12435—1—1

Świeżo-wyrestaurowane

Sklep bardzo okazały z oknem i drzwiami szklannemi, przytem mieszkanie, kuchnia, piwnica i góra, w domu ozdobnie urządzonym, przy ulicy Długiej Nr 4, do wynajęcia zaraz. —12453—1—3

Nowo-założony

Skład Węgli Kamiennych,

przy ulicy Tamka Nr 12, poleca w najlepszych gatunkach węgle.—Ceny nader przystępne. W tymże składzie jest **Skład Węgli** do odstąpienia. —12461—1—3

Do sprzedania różne

MEBLE

mało używane. Ulica Marszałkowska Nr 48, pierwsze piętro, w bramie od frontu, Nr 7 mieszkania. —12460—1—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. P. Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka fortepianów, pod Nrem 67 nowym. —12428—1—12

OSOBA

płci żeńskiej, młoda, obeznana dokładnie z gospodarstwem miejskim, jak również wiejskim, pragnie znaleźć obowiązek stosowny, jak również matkowania i dozoru nad dziećmi jeżeli będzie potrzeba. Ulica Królewska Nr 23 domu, mieszkania Nr 37, w korpusie piętro 2, w szklanne drzwi. Wiadomość od godziny 10 do 5 po południu. —12109—3—3

Do Pracowni Kwiatów **Gabryeli Frey,** ulica Grzybowska Nr 9, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione w robieniu i zwijaniu kwiatów, oraz znajdą pomieszczenie **Uczennice.** —12279—3—3

U Akuszerki Gumińskiej,

jest pokoik z osobnem wejściem dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Ulica Długa Nr 25. —12468—1—2

Zaraz do wynajęcia

1 lub 2 pokoje

z przedpokojem łącznym z kuchnią, z meblami i kuchennemi naczyniami, na parę miesięcy. Róg Mazowieckiej, główny wchód od Ś-to Krzyzkiej Nr 18, mieszkania 13, drugie piętro. 11219—3—3

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi, przepokoju i kuchni, żądane jest w blizkości ulic: Leszna, Nowolipia, Długiej, Rymarskiej. Oferty można złożyć w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. T. W. —12464—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia zaraz lub od Ś-go Michała

Pomieszkanie,

składające się z 8 pokoi (może być i 10) przedpokoju, kwietnika, pawlaczy, passaży, kuchni, spiżarki, waterklozetu na wodzie i wanny.— Pomieszkanie urządzone z konfortem, z lampami gazowemi, może być ze stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 11, obok Banku Handlowego. —12463—1—6

POKÓJ

z meblami, przy familji, do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 47 nowy. **Stróż** miejscowy wskaże. —12294—2—3

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Leszczyńskiej Nr 2791 (nowy 12). —12310—2—3

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z rozmaitemi towarami. Ulica Pańska Nr 77. —12299—2—3

We Środę rano, z ulicy Tamki, młoda osoba ze służącą, przejeżdżając na kolej Petersburską, wysiadając, zostawiła w dorożce nowy czarny deszczowy o dwunastu prętach

PARASOL.

Uczciwego dorożkarza prosi się o oddanie na ulicę Tamkę Nr 36, za nagrodą. —12445—1—1

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. —1—1—12145

Adwokat przysięgły

PARISOT,

przeniósł mieszkanie i kancellarję na ulicę Krakowskie-Przedmieście. Nr 15, nad Magazynem p. Lotha. 2—3 — 12341 —

PANNY

potrzebne są zaraz lub też od 1-go Sierpnia r. b. do Magazynu kapeluszy męzkich M. Polender. Długa Nr 17. —12354—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia sukien uzdatnione, podręczne i do maszyny. Róg Nowolipek i Dzikiej Nr 6 w pracowni. —12337—2—3

Potrzeba jest

Dwóch Chłopców

do terminu, profesji **kowalskiej,** przy ulicy Elektoralnej Nr 9 nowy, w Fabryce powozów W-go Pana Weisheta. 3—3—12172

Do sprzedania

Komplet Instrumentów mierniczych

Chmielna Nr 11, mieszkania Nr 1. Obejrzeć można od 10 rano do 12 i od 4 po południu do 8 wieczorem. 2—3 — 12365 —

Magazyn Mód

egzystujący od lat kilku przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich Nr 497 nowy 2, przeniesiony został na ulicę **Nowy-Świat, Nr 76, do domu W go Szuberskiego, vis à vis S-to-Krzyskiej,** w którym jak dawniej przyjmują się wszelkie obstalunki Kapeluszy, Sukień i okryć damskich, po cenach umiarkowanych.

Seweryna Kotarska.

5—8 — 11677 —

Browar Parowy A. Lentzkiego

ulica Grzybowska Nr 34 w Warszawie.

Zawiadamia, iż rozpoczął sprzedaż z pierwszej lodowni Piwa lagrowego **Extra Double Export** z zimowej fabrykacji.
3—3 — 119-1 —

Żądanym jest

Kapitał od 3,000 do 4,000 rs. na dobrą hypotekę w Warszawie. Do sprzedania

Majątek Ziemski,

kompletnie zagospodarowany, w bliskości Warszawy położony. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,—w Niedzielę i Święta do 11 rano. —11524—6—6

Ostrzeżenie!

Ostrzega się oby nikt nie nabywał skradzionych Listów Towarzystwa Kredytowego za NNmi: 121531, 121638, 112426, 120772 po rs. 30, Nr 106473 na 75 rs. z kuponami bieżącemi, czyli ogólną sumę rs. 195. Adres pod Lit. **A. L.** Piwna Nr 11, mieszkania 36.
2—2—12381

Potrzebną jest natychmiast

Starsza Panna

obeznana dobrze z krojem, do Magazynu Paryzkiego. Niecała Nr 8, w podwórzu na prawo. —12314—2—2

Nowo otworzona

Pralnia Rękawiczek

sposobem chemicznym, po 5 kopiejek. Ulica Leszno Nr 13 nowy. —12355—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Szafa jesionowa, Komoda, Stół i dwie Szafy orzechowe.

Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 551/22 stróż wskaże. —12189—3—3

Potrzebny jest

Ekonom kawaler na wieś,

żonaty, posiadający świadectwa chlubne, z kaucją rubli 100. Wiadomość powziąć można od godziny 9 do 11. Ulica Marszałkowska Nr 47, stróż wskaże. —12216—3—3

Magazyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS

ulica Miodowa Nr 15.

Poleca gotową garderobę jako to: wszelkie garnitury, palta, tużurki angielskie burki Sławuckie i t. d. **gustowne i tanie.** Obstalunki wykonywa zawsze w świeżych, eleganckich i praktycznych fasonach, po cenach od **najprzystępniejszych** dla każdego; a wżądaniach wytwornych, również umiarkowanych.
6—6 — 10751 —

Fotografja SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur

Krakowskie Przedmieście Nr 407 obok kościoła Ś-go Krzyża.
Za 12 portretów biletowych od rs. 2 do rs. 5.
Za 12 portretów gabinetowych od rs. 6 do 15. 7—8 — 9834 —

Szal turecki,

prawie nowy, do sprzedania. Plac Warecki Nr 14, mieszkania 9. —12207—3—3

Ktoby miał w Włocławku do sprzedania

DOM

z ogrodem, w bliskości Katedry, w szacunku od 7 do 10 tysięcy rs., raczy się zgłosić listownie lub osobiście, w Warszawie, na Nowy-Świat pod Nr 53, do p. Maruszewskiej. —12250—2—3

!!! WALHALLA !!!

Nowy-Świat Nr 44.

Nowo z konfortem otworzony **Zakład restauracyjny** z pięknie urządzonym ogrodem, poleca się Szanownej Publiczności, z wszelkiemi smacznie przyrządzonemi jedzeniami, oraz wyborowem, obecnie uznane za najlepsze, **Piwem Lagrowem,** z pierwszorzędnego Browaru parowego **A. Lentzkiego** w Warszawie. Bilard regularny, oraz dobrowy kwartet muzyczny uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom. Również uskutecznia się sprzedaż Piwa na butelki do domów, tak lagrowego, jak i Extra Double Export.— **E. OJER.** —11571—5—6

KAPELUSZE

eleganckie, podług ostatniej mody od rs. 3 do ceny wyższej, również **kwiaty** zagraniczne do sprzedania. Ulica Senatorska Nr 20 domu, w oficynie na prawo Nr 19 mieszkania, piętro drugie. 2—3 — 12240 —

Pracownia Sukien, Okryć oraz Bielizny

L. K.

przeniosła się z pod Nru 9 pod Nr 10 na ulicę Chmielną. —12298—2—2

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

Guyot

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

Skład Wyrobów Lnianych z Fabryki Żyrardowskiej I TOWARÓW BŁAWATNYCH

pod firmą:

J. KACZYŃSKI et Comp.

ulica Senatorska dom W-go Brunweina, Nr 473 (25 nowy).

Otrzymał wszystkie gatunki **Płótna** z nowego blichu, sztuka od rs. 9 kop. 80 do rs. 85, a nadto: **Bieliznę stołową, Serwety kolorowe, Serwetki desserowe, Drelichy** na pokrycie mebli, na stoły i materace, **Worki do zboża** różnej wielkości, **Pończochy** i **Skarpetki, Płótna szare, Ręczniki do kąpieli** tuzin od rs. 3 kop. 70, oraz wszelkie inne wyroby Fabryki Żyrardowskiej.

Ceny stałe fabryczne.

2—12 **WYPRZEDAŻ FIRANEK.** — 12324 —

Korzystny Zarobek!

Maszyny do szycia rękawiczek

stebnówką i bez stebnówski od rs. 75.

Skład daje maszyny na wypłat, udziela gwarancją roczną z dokładnem wyuczeniem, oraz przyjmuje reparacje maszyn do szycia rękawiczek wszelkich systemów, gdziekolwiek nabyte.
10. MIODOWA. 10. JULJAN BERG.
1—6 — 12433 —

Ktoby życzył umieścić

Ucznia

na stancji, pod dobrą opieką i pomocą w naukach, oraz konwersacją w obcych językach, znajdzie takową za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Śliska Nr 10, mieszkania Nr 1. —12242—2—3

Do pracowni Adeli Tarasowskiej, ulica Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz zdatne

PANNY

do staników, maszyny i do nauki. —12276—2—3

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu mebli pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41. 26 —30—10637

Kareta

dwuosobowa, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w Cytadelli w domu obok Cerkwi. 3—3 — 11989 —

Kapelusze Ryżowe Florenckie po rs. 4,

poleca

W. GORCZYCKI,

Ulica Wierzbowa, 614c. 5—0 —10694 —

Ktoby z osób lubiących spokój chciał mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całodzienne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hypoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. B** Nr **100.**
3—3

Kantor Służących

ulica Sto Krzyzka róg Włodzimierskiej Nr 10. **Zawiadamiam JWW. i WW. Państwa** że jeszcze mam dobre sługi do ulokowania, jako to: kucharki, młodsze, do wszystkiego, niańki, bony Niemki, gospodynie, panny służące, kucharzy, lokai, stangretów, parobków, i t. p.—**H. S.** —11872—2—3

Tanio!

Od kop. 60

za parę rękawiczek z najlepszej skóry, sprzedaje

Fabryka Rękawiczek

R. Spengler.

Ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski. —11715—7—10

! NAJTANIEJ !

W SKŁADZIE

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

Artur Wahl,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, w domu Potkańskie zwanym, wprost Hotelu Polskiego.

OBICIA zwyczajne od 12 kop.
OBICIA glansowane od 25 kop.
CERATY w różnych gatunkach.
ROLETY od rs. 1 kop. 50.
PS. Z powodu, że obok mojego sklepu znajduje się drugi podobny, przeto na moją firmę baczną uwagę zwracać upraszam 1—3 — 12447 —

AGENT INKASSANT

jednego z tutejszych pism perjodycznych, pragnie otrzymać zleceń licznieszych od Panów Właścicieli Handlów w czynościach Agenta lub Inkassanta.
Interesowani raczą złożyć zlecenia w Redakcji niniejszego pisma pod literami **P. J. M.** 1—3— 12458 —

Zgubiono!

W dniu 25 b. m. o godzinie 3½ wyszedłszy z **hotelu Saskiego,** przy wsiadaniu do omnibusie obok Poczty, lub też w tymże omnibusie, albo wysiadając z niego wprost ulicy Chmielnej, **zgubioną została**

Torebka czarna

ceratowa, w której znajdowały się **TRZY PASPORTA,** wydane przez Oberpolicmajstra m. Warszawy do St. Petersburga i **AKT JEDYNACTWA** Konstantego Jache. Łaskawy znalazca raczy zwrócić powyższe papiery przez wzgląd na ich ważność, pod **Nr 2. domu, na Krzywe Koło,** do Władysława Jache **za nagrodą.** 3—3—12366

Jest do sprzedania

KLACZ Arabska,

wierzchowa, 4-ro-letnia, dobrze ujeżdżona. Bliższa wiadomość, ulica Warecka, Nr 13 nowy, u stróża. 2—2 — 12285 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Іюля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 166

Dnia 28 Lipca 1877 roku. *Sobota.* *Dnia 16 (28) Lipca 1877 roku.*

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA w WARSZAWIE.

JEZUS CHRYSTUS

ZAPOWIADANY, ŻYJĄCY WIDZIALNIE W ŚWIECIE i ŻYJĄCY W DZIEJACH,

PRZEZ

LUDWIKA VEUILLOTA

z dołączeniem przez E. CARTIER'A studjum o sztuce chrześcjańskiej.

Dzieło ozdobione **16 chromolitografjami 7 miedziorytami i fototypami, oraz 180 drzeworytami** podług pamników sztuki od katakumb aż do dni naszych.

przekład polski

Księdza MICHAŁA NOWODWORSKIEGO,

Redaktora „ENCYKLOPEDJI KOŚCIELNEJ."

Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem wartości literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano, a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografji i drzeworytów, pierwsze też miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami zajmie. Wychodzi ono drogą prenumeraty począwszy od 1 Listopada 1876 w 12 zeszytach miesięcznych objętości 40 do 50 stronic druku, z odpowiednią liczbą tablic i chromolitografji.

Cena zeszytu rubel jeden.

Prenumeratę wnosić można **częściowo po rublu**, przy odbiorze każdego zeszytu oraz w kwartalnych ratach po rs. 3 lub w całości rs, 12. Przy odbiorze pierwszego zeszytu płaci się za ostatni.

Z przesyłką pocztą całe dzieło kosztować będzie rs. 13, które nadsyłać można: przy zamówieniu rs. 4, następnie w kwartalnych przerwach po rs. 3 lub w całości rs. 13, dla uniknienia kilkakrotnej korrespondencji. Wysyłka zeszytów uskuteczniać się będzie co 3 miesiące, czyli po 3 zeszyty razem.

Prenumeratę przyjmuje wydawca w księgarniach swoich, naprzeciw posągu Kopernika i w Filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

22—0 — 19073 —

PRZEWODNIK MÓD

Podpisany autor „Najnowszej metody kroju," która doczekała się trzech edycji, a z której kilka tysięcy osób otrzymało fachowe wykształcenie, przysweiwszy sobie najjaśniejsze techniczne wiadomości w sztuce kroju, zamierza wydawać pismo illustrowane, wyłącznie **modom i sztuce krawieckiej** poświęcone, pod tyt: **Przewodnik Mód**. W tym celu zawiązał szersze stosunki z osobami najbliżej zródła mody stojącemi i zapewnił sobie pomoc najznakomitszych w gałęzi tej współpracowników, w **Paryżu** i w kraju naszym.

Pismo to drukowane będzie zagranicą. Wydawnictwo to zastosowane do wszelkich wymagań mody i praktycznego smaku, znajdzie pewnie przychylne przyjęcie tak ze strony dawnych uczennic jego, jako i w gronie dam, które zechcą otrzymać w sposób zupełnie **łatwy najnowszy krój sakien paryzkich,** mogący być natychmiast praktycznie zastosowany.

Ksawery Głodziński, autor „Najnowszej metody kroju," właściciel zakładów nauki kroju zagranicą i w **Warszawie,** Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13. Wpisy na naukę trwającą nieustannie, przyjmują się każdego czasu. 1—3 — 12333 —

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Sierpnia r. b, o godz. 1 z południa, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna in plus głośna licytacja na wynajęcie trzech oddzielnych lokali na 2-giem piętrze w domu pod Nr 1883a w Warszawie, przy ulicy Przyrynek do domu schronienia Starców Św. Ducha i Panny Marji należącego, na rok jeden od 19 Września (1 Października) 1877 roku do 19 Września (1 Października) 1878 roku, a mianowicie:

a) Lokalu pod Nr 5, składającego się z 3 pokoi i piwnicy, za rs. 180 rocznie.
b) Lokalu pod Nr 6, składającego się z 2 pokoi i piwnicy, za rs. 92 rocznie.
c) Lokalu pod Nr 7, składającego się z dwóch pokoi i piwnicy, za rs. 103 rocznie.

Licytacja rozpoczynać się będzie od wyżej wskazanych cen.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązany jest w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić wadjum gotowizną, równającą się 1/5 części wyżej ustanowionej ceny rocznej za lokal.

Inne warunki licytacyjne najmu lokali dotyczące, mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Członek Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**

3—3 — 11579 — Sekretarz Rady. **J. Magnuski.**

NOWE MIASTO NAD PILICĄ.

Dla dogodności osób, udających się na kurację do Zakładu Leczniczego, z dniem 1-szym Sierpnia kursować będzie kareta cztero-osobowa z z Warszawy o godzinie 8-mej rano: w Poniedziałek, Środę i Piątek; z powrotem zaś: w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

Zamówienia wcześniejsze przyjmować będzie Rządca Hotelu Niemieckiego, zkąd kareta wychodzić będzie. 1—12 — 12482 —

OGŁOSZENIE.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej-Aleksandrji podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. 1877, o godz. 12-tej w południe, odbywać się będzie w Zarządzie pomienionego Instytutu licytacja (in plus) na wydzierżawienie dziewięcio-letnie licząc od 1-go Września 1877 r., po 31 Sierpnia r. 1886, Młyna wodnego pod osadą Końska-Wola położonego, oraz Rybołostwa na stawie Witowickim w powiecie Nowo-Aleksandryjskim gub. Lubelskiej. Licytacja rozpocznie się od summy rocznej dotychczas pobieranej w ilości rs. 2,770 kop. 32.

Życzący ubiegać się o powyższe dzierżawy, winni złożyć przed terminem licytacyjnym na imie Dyrektora Instytutu opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej umieszczonego, przy załączeniu wadjum w ilości rs. 1,600, w gotowiznie lub papierach procentowych, według kursu przy składaniu kaucji w przedsiębierstwach skarbowych ustanowionego. Vadium takowe nie utrzymującemu się na licytacji niezwłocznie zwróconem zostanie.

Dla bliższego rozpoznania warunków licytacyjnych, interesowani zgłaszać się będą mogli do Kancelarji Instytutu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, od godziny 9 tej z rana do 3-ciej po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia od Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji z dnia 24 Czerwca r. b. Nr 1,931, ja niżej podpisany oświadczam niniejszem, iż pragnąłbym wydzierżawić od tegoż Instytutu Młyn wodny pod osadą Końska-Wola znajdujący się, oraz prawo Rybołostwa na stawie Witowickim, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim gub. Lubelskiej, na czas dziewięcioletni, poczynając od 1 go Września 1877 roku, do 31 Sierpnia r. 1886, za roczną opłatę dzierżawną . . . . (wypisać summę liczbami i wyrazami), przyczem obowiązuję się zachować wszelkie ustanowione warunki, które znane mi są w zupełności.

Wadium w ilości tysiąca sześciuset rubli składam przy niniejszem.

Deklaracja obecna napisaną została (tam to), miesiąc i dzień 1877 roku.

Podpis (imię i nazwisko), oraz miejsce zamieszkania. — 11749 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom W. Lessera.

H. KRAFT.

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

podejmuje się:

Wygotowania planów, projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju oraz urządzenia całych fabryk.—**Zakupu i sprzedaży** maszyn i przyborów fabrycznych.

ZAPROWADZENIA NAJTAŃSZEGO OŚWIETLENIA GAZOWEGO po fabrykach, stacjach dróg żelaznych i miastach, **aparatami patentowanemi najnowszego ulepszonego systemu, wynalazku prof. Dra HENRYKA HIRZLA, a mając sobie powierzoną jego GENERALNĄ AGENTURĘ na większą część Cesarstwa i Królestwo Polskie, urządziło już na stacji drogi żel. Warsz. Wied i War.-Bydg. w Częstochowie oświetlenie gazowe wzmiankowanego systemu,** przyjąwszy czasowo na siebie zarząd zakładu gazowego i produkcję gazu.

Posiada składy zaopatrzone we wszelkie artykuły i przyrządy w fabrykach i na kolejach żelaznych używane, o których to przedmiotach **zamieszczane w tem piśmie ogłoszenia, bliższe szczegóły podają.** 8—0—1395

Ulica MIODOWA Nr 490/1.

OGŁOSZENIE.

Poniżej wyszczególnione Loetzerskie wody rządowe jako to: jeziora: Loewentin, Grajewo, Grajewko, Weyno, Milke, Sayten, Jagodno, Gr. Hensel, Gurkle, Klein Hensel, Przykop, Kysian, Woyszak, Taysla, Wilkas, rzeką Usze, tudzież pozostałe rzeki i strumienie, które wyżej wymienione wody z sobą łączą, tudzież obiedwie wyspy na jeziorze Jagodno, oraz wyspy na jeziorze Klein Hensel,

tudzież jeziora: Gr. Upalter. Kl. Upalter, Okrągłe, Zgniłe, Orzech Bilskie, Długie, Paprod, wypuszczają się w dalszą dzierżawę dla rybołówstwa włącznie z łowieniem raków, korzystaniem z trawy, sitowia, trzciny i sitowiska; na czas od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1880 r. więcej dającemu, a mianowicie: od dnia 1 Czerwca r. b. do ostatniego Maja 1878 roku w drodze egzekucji na rachunek i ryzyko dotychczasowego dzierżawcy.

Termin do wydzierżawienia naznacza się na **dzień 6 Sierpnia r. b. o godzinie 11-stej przed południem** w domu zajezdnym Pani Willimsohn w Loetzen, na który zaprasza się dzierżawców.

Warunki dzierżawne mogą być przejrzane przed terminem w biurze Nr 13 Królewskiej Regencji w Gumbinnen, oraz w Biurach Królewskich Powiatowych Zarządów Dominialnych w Lyck (Ełk) i Johannisburgu, oraz w mojem biurze w Loetzen.

Główne warunki dzierżawne są:

1) W ogólności dozwala się łowić sieciami, których oka obejmują 22 milimetry obszerności.

2) Użycie sieci Stinta i Uklaja na jeziorach: Loewentin, Sayten, Tayta, na części jezior: Jagodno i Kiszian, ogranicza się tylko do dwóch miesięcy kalendarzowych, podczas miesięcy: Grudnia, Stycznia i Lutego, każdego roku dzierżawnego.

3) W rewirach ochronnych, a mianowicie na jeziorach: Woysack, Kl. Hensel v. Gurkle, rybołówstwo dozwolonem jest tylko pod pewnemi ograniczonemi warunkami.

4) Każdy licytant obowiązany jest, w terminie licytacyjnym, złożyć tytułem kaucji proponowaną przez siebie summę rocznej dzierżawy.

1—1 — 12383 — Poborca Dominalny, **Grabowski.**



UJEŻDŻALNIA



Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 2—0 — 12364 —

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że przybyłe transporta kaszy jaglanej, a nie wykupione przez adresantów w czasie właściwym, na zasadzie § 59 Przepisów porządkowych, sprzedane zostaną przez licytację w biurze Ekspedycji Stacji Praga d. 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe.

O bliższe informacje w przedmiocie powyższej licytacji, interesanci raczą się zgłosić do Starszego Ekspedytora Stacji Praga, który żądane wiadomości udzieli. —12124—3—3

Potrzebna jest zaraz

OSOBA MŁODA

do lat 33, z wykształceniem naukowem, do wdowca, celem zarządu domem i dozoru dzieci. Wiadomość: ulica Hoża Nr 18, mieszkania 16, na 3-ciem piętrze w oficynie lewej, od godziny 5—7 po południu. —12350—3—6

Osoba Młoda,

poszukuje miejsca do zarządu domu, towarzystwa lub do sklepu. Wiadomość, Plac Ś-go Aleksandra Nr 8 nowy, w Dystrybucji. —12421—1—3

Marceli Zdrojewski

Adwokat, zamieszkały pod Nrem 14, przy rogu ulicy Ślepej i Piekarskiej, vis a vis Kapitulnej, przyjmuje interesantów w kancelarji swej, z rana od 8 do 10, a po południu od 5 do 7, tak w interesach prawnych jakoteż dotyczących wydzierżawiania i sprzedaży dóbr i nieruchomości miejskich, oraz lokacji kapitałów.—Tamże jest do sprzedania dom murowany (Krela) za Wolską rogatką położony. —12455—1—3

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem, posiadająca język russki, francuzki, niemiecki i muzykę, z pensją roczną rubli czterysta. Są do umieszczenia Bony Niemki, dla studentów mieszkania, z konwersacją russką, francuzką, niemiecką, i fortepianem.—**Z. Czaplińska.** Krak.-Przedmieście Nr 21 wprost Skweru. —12452—1—2

W pracowni Strojów i Sukien damskich

Heleny Piętkowskiej

przeniesionej obecnie do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej, można powziąć wiadomość o **znaku sklepowym** do sprzedania, z blachy, w drewnianych ramach, 2½ łok. szerokości, ¾ łok. wysokości. Szwajcar wskaże. —12476—1—3

PANNA

do szycia, potrzebna zaraz. Widok Nr 1 nowy, 9 mieszkania, 1-sze piętro. —12491—1—1

Do pracowni sukien, potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki. Ulica Dzika Nr 3, w podwórzu, w oficynie na prawo. —12472—1—1

---

4 PANNY 4,

potrzebne do szycia rękawiczek na maszynach wiedeńskich. Ulica Łucka Nr 20. —12222—4—6

Rodowita Niemka,

w średnim wieku, z pięknym dialektem, poszukuje miejsca za Gospodynię lub za Bonę, albo do pomocy w jakim sklepie. Wiadomość, róg Mazowieckiej i Ś-to Krzyzkiej, w sklepie Zegarmistrza. —12016—3—3

Młody Człowiek,

władający językami: francuzkim, niemieckim, włoskim, znający gruntownie buchhalterję i prace biurowe, pragnie umieścić się w handlu, administracji lub kantorze, tak w Warszawie jak i na prowincji. Wiadomość pod Nrem 10/630 Trębacka, u W-go Jagielskiego. —12208—3—6

Rządca Dóbr,

obznajmiony z gospodarstwem rolnem i administracją, posiadający bardzo dobre świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 2, na dole. —12171—3—3

Ser śmietankowy

w cegiełkach na funty po kop. 20, w większych partjach ustępuje się rabat. Dostać można w Magazynie Nasion, Nowy-Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej. —12419—2—6

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe,

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a **o połowę tańsze,**

Z uwagi na mnóstwo budojących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

5—0 — 11663 —

Perfumerja Francuzka i Angielska ALEKSANDRA KOCHA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 4,

otrzymała z Paryża i poleca:

Perfumy Essence á l'Ixora Bréonie,	rs. 2	kop. —
Woda toaletowa á l'Ixora Bréonie	„ 3	„ 30
Pomada do włosow á l'Ixora Bréonie	„ 1	„ 80
Olejek do włosów, á l'Ixora Bréonie	„ 1	„ —
Mydło toaletowe, á l'Ixora Breonie	„ —	„ 75
Fixatoar, á l'Ixora Bréonie	„ 1	„ —
Puder do twarzy, á l'Ixora Brénie	„ —	„ 90

NB. Ceny powyższych artykułów, są dawne, nie podniesione, pomimo opłaty cła w złocie i wysokiej waluty zagranicznej. Towar w oryginalnem opakowaniu, jak z Paryża przychodzi.—**Aleksander Koch.** 5—6 — 11601 —

SEWERYN MAZUR i SPÓŁKI

PLAC TEATRALNY.

NAJWIĘKSZY WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH

francuzkich, angielskich i krajowych, które przy swej powszechnie znanej

TANIOŚCI

odznaczają się

TRWAŁOŚCIĄ I GUSTEM.

1—0 — 12449 —

KANDYDAT

nauk Historyczno-Filologicznych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, życzy sobie objąć posadę nauczycielską w prywatnych Gimnazjach (Progimnazjach) lub w jakim domu prywatnym, tu w Warszawie lub na prowincji. Bliższe porozumienie się, można powziąć przy ulicy Nowy-Świat domu Nr 30, mieszkania Nr 2. —12145—3—3

Summa rs. 6000

jest potrzebną na spłatę wierzytelności, lokowanej zaraz po pożyczce Tow. Kred. na dobrach ziemskich, położonych o cztery wiorsty drogi od stacji Pruszków Dr. Żel. W. Wied. Wiadomość, bez pośrednictwa, u Adwokata Przysięgłego Więckowskiego. Plac Krasiński Nr 2. —12169—3—3

MAGLE

do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Marjańskiej Nr 3 nowy. —12490—1—3

Rządca i Ekonom

z W. Ks. Poznańskiego dopiero co do Warszawy przybyli, potrzebują posady. Przyjmują także miejsce w fabryce lub składzie dużym, za pisarza-buhaltera. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod lit. A. B. Nr 136, do Redakcji niniejszego pisma. —12442—1—2

Odbywa się Sprzedaż

różnych przedmiotów, stanowiących **Inwentarz** zwijającej się z d. 1 Października r. b. **Kawiarni** w Saskim ogrodzie obok Instytutu Wód Mineralnych, między innemi zaraz **Szafa** ogniotrwała za rs. 100, kosztowała rs. 135, prawie nowa, **Bufeta** jesionowe, **Forsztowanie** jesionowe polit urowane, **Maszyna do kawy** na 80 szklanek, parowa, paryzka, **Zegary** regulatory doskonałe po 36 rubli. —12467—1—6

MAGLE

angielskie, w bardzo dobrym stanie, z poręczeniem, są do nabycia. Ulica Twarda Nr 8 n. —12351—1—3

Kapitał rs. 45,000

dowolnie może być podzielony na hypoteki domów murowanych w Warszawie, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 15 przy ulicy Solnej, na 1 piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —12170—3—3

Jest do sprzedania

DOM

narożny, jedno-piętrowy, nowo-wybudowany, drewniany, w Żyrardowie, stacja dr. żel. W.-W. Ruda Guzowska (jedna godzina jazdy koleją). Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu w handlu towarów kolonjalnych Stanisława Oppenheim, lub w Warszawie w Agenturze ogłoszeń, ulica Nowo-Zielna 40. —12192—3—3

Młyn parowy,

górnego mlewa, we wsi Willanowie będący, jest obecnie do wydzierżawienia. Wiadomości szczegółowe o warunkach tej dzierżawy, udzieli na miejscu Rządca dóbr. —12196—3—3

NAJTANIEJ!!!

Łóżka żelazne składane od rs. 4, za sztukę.

Ławki żelazne ogrodowe i przedpokojowe, od rs. 5 za sztukę.

Kołdry wełniane od rs. 2 k. 25 za sztukę.

MEBLE GIĘTE z fabryki Br. Thonet w Wiedniu, po cenach fabrycznych.

Meble żelazne Wiedeńskie po cenach fabrycznych.

Wagi Decymalne po cenach tanich, dotąd niepraktykowanych

w Kantorze

MACHONBAUM i JUNGER

Leszno Nr 4, wprost Rymarskiej, 1 sze piętro od frontu. —12063—4—4

Z rozpoczęciem roku szkolnego bieżącego, przyjmuję na mocy pozwolenia od rządu

Uczni

na stancję i pod dozór. Ulica Śto-Jańska Nr 27 nowy, 11 stary, wchód przez podwórze na 2 piętrze Nr 9 mieszkania.

Ludwika Sawicka. —12319—2—3

Ważna Wiadomość

DLA KUCHARZA.

Przy mającym się otworzyć Zakładzie Café-Restaurant na wyższą skalę, Kucharz zdolny i porządny może mieć oddaną kuchnię na bardzo korzystnych warunkach. Kaucja jest wymagalną. Wiadomość przy ulicy Trębackiej w kawiarni Nr 7 nowy. —12308—2—3

Jest do odstąpienia zaraz z powodu słabości

DYSTRYBUCJA

z kramarszczyzną i t. p. w korzystnym miejscu. Wiadomość, Bracka Nr 1, dom W. Fuchsa. —12493—1—3

THE SINGER MANUFACTURING Comp. NEW-YORK,



Najstarsza i największa w świecie fabryka maszyn do szycia.

Niedosięgnięte jeszcze przez żadne naśladownictwo,

Oryginalne Maszyny do szycia Singera Menufacturing Comp. New-York,

odznaczają się przed wszystkiemi innemi systemami konstrukcją prostą i trwałą, wielostronnością w robocie, łatwością użycia. Ponieważ robota nie wykonywa się w nich za pomocą zgiętych igieł i okrągłych szpulek, które nie pozwalają na żadne ciągnięcie z dołu, lecz mają igły proste i czółenko, któremu można nadać dowolne napięcie, przeto maszyny **Singera**, tak z tego powodu, jak i wielu innych korzystnych urządzeń są w stanie szyć nietylko **materje lekkie i ciężkie**, ale nadto doskonale się nadają za równo do **włókien jedwabnych, bawełnianych jak i lnianych**, a więc są najpraktyczniejszemi i najlepszemi maszynami do

użytku domowego, do szycia bielizny i do celów przemysłowych.

G. Neidlinger w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 4.

Hotel Angielski.

Generalny Pełnomocnik Kompanji Singera w New-Yorku.

Stare, lub nieodpowiadające celowi maszyny, mogą być wymienione na oryginalne maszyny Singera i przyjęte w rachunek.

1—5 — 11911 —

Ogłoszenie.

Poniżej wymienione wody Rządowe, a mianowicie:

jeziora: Seymo, Aryś, Gr. i Kl. Mleszowka, Rostker, Przykop czyli Chełst, Kali, Gr. i Kl. Krachstein, Druglin, Nesselbruch, Gr. i Kl. Rogalle, Bialla, Łyszowca, Palinka, Pieczuch, Lipieńskie i Zdederskie, tudzież znajdujące się pomiędzy temi wodami kanały i łączące one rzeki, oraz rzeka Arys od Myhöler do Gregendorf,

wypuszczają się w dalszą trzech-letnią dzierżawę dla korzystania z rybołówstwa, oraz połowu raków, tudzież z trawy, sitowia, trzciny i sitowiska, licząc od dnia 1-go Czerwca r. b., do końca Maja 1878 r., w drodze exekucji na rachunek i ryzyko dotychczasowego dzierżawcy.— Termin w tym celu naznacza się

na 10-go Sierpnia r. b., o godz. 11-tej przed połu dniem,

w Arys, w hotelu Neumanna na który zaprasza się dzierżawców. Warunki mogą być przejrzane w Biórze Nr 13 Królewskiej Regencji w Gumbinnen, w Biurach Królewskich Zarządów Powiatowych Dominialnych w Lyck (Ełk), i Johannisburgu, oraz w mojem Biurze w Loetzen.

Główniejsze warunki dzierżawne są następujące:

1. W ogólności dozwala się łowić tylko sieciami, których oka mają 22 milimetry obszerności;

2. Użycie sieci Stinta i Uklaya na jeziorze Arys ograniczone jest tylko do dwóch miesięcy kalendarzowych, podczas miesięcy: Grudnia, Stycznia i Lutego, każdego roku kontraktowego,

3. W rewirach ochronnych, do których się liczą: jezioro Seyneńskie, zatoka Kally, jeziora Arys, zatoka jeziora Druglin, zatoka jeziora Lipińskiego, rybołówstwo tylko pod pewnemi ograniczonemi warunkami może mieć miejsce.

4. Każdy licytant obowiązany jest w terminie licytacyjnym zdeponować tytułem kaucji summę, przez siebie rocznie zaofiarowaną.

Poborca Dominialny, **GRABOWSKI.**

1—1 — 12385 —

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.

Massa do z...prawiania posadzek.

Benzyna we ...aszeczkach i na balcny

Oliwa do palen...a i do maszyn.

Smarowidło belg...ckie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i ar...tykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Z powodu zmiany interesu

Wyprzedaż Fortepianów i Pianin Zagranicznych po cenach kosztu.

W SKŁADZIE K. DEJNERT,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 28 nowy, obok Resarsy Kupieckiej.

3—6 — 12049 —

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

***Perełki* te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.**

***Perełki Clertana* są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.**

PRZESTROGA: — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.,* podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —5803—

O ROBOTĘ

prosi osoba trudniąca się szyciem bielizny i krawieczczyzny, pragnie zarazem przyjąć na naukę jedną lub dwie dziewczynki. Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 14, drugie piętro, mieszkania Nr 4. —12488—1—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Fortepian

mahoniowy, nowego krótkiego fasonu, od C, do A, i **Pianino** Wiedeńskie, przy ulicy Elektoralnej, wprost Orlej, w domu W-go Rappla, stróż wskaże. —12481—1—3

Żądanym jest

FOLWARK

w dobrej ziemi, od 7 do 12 włók rozległości, bez służebności. Zgłaszać się można bez pośrednictwa osób trzecich na Dziekankę pod Nr 6, w godzinkach: od 11 do 12 rano i od 2 do 4 po południu. —12478—1—3

Pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

przeszło o pół siódmej oktawy, mahoniowy, za rs. 90, drugi o 6 oktawach, za rs. 45, zupełnie wyrestaurowany. Marszałkowska Nr 71, u Fortepianisty. —12489—1—3

Pozostawiono do sprzedania
w Składzie Fortepianów zagranicznych

L. Fränkla

Pianino palisandrowe, prawie zupełnie nowe, z jednej z pierwszych zagranicznych fabryk, z angielską mechaniką, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fortepian** palisandrowy, fabryki A. Hoffera, bardzo mało używany, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę, także **Fortepian** orzechowy, prawie nowy, z pierwszej zagranicznej fabryki, za bardzo przystępną cenę. —12473—1—3

Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

oraz Szeslongi i Sofy, urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach. Ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjenstadzie, u Tapicera Olszewskiego. —11358—5—6

Przyjmuje się

Wszelka Robota

starannie odrobiona i modnie, za tanie pieniądze. Polecam się łaskawym względom Szanownych Pań—**Florentyna.** Ulica Zakroczymska Nr 13, w podwórzu w oficynie, na prawo, druga sień. —12237—2—3

Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, Szeslągi, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły, Stoliki, Biura, Fotele, Tualety, Serwantki, Umywalnie, Krzesła gięte, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —12275—2—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

orzechowy i mahoniowy,
rypsem kryte, oraz Para **Szaf** orzechowych, **Komody, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. Ulica Bracka Nr 8, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —11868—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Meble i różne sprzęty gospodarskie,

po cenach nader przystępnych. Wiadomość pod Nrem 12, ulica Wiejska. Stróż wskaże. —12238—2—2

Do sprzedania:

3 wielkie Lustra, Meble aksamitem kryte, **Kredens,** oraz **Stół i krzesła** do jadalnego pokoju.—Tamże do wynajęcia **mieszkanie** rocznie lub stosownie do umowy. Róg Alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej Nr 25, lokalu Nr 8. —12403—2—3

Do sprzedania

za cenę przystępną: kanapa, 6 krzeseł, olszowe, wyściełane włosiem, na sprężynach, 2 stoły boczne jesionowe, 4 narożniki mahoniowe, paka od fortepianu i siodło damskie. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 21, mieszkania Nr 2. —12168—3—3

Maszyna do robienia pończoch,

bardzo mało używana, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Widzieć ją można w domu Nr 9 przy ulicy Grzybowskiej, na 1-em piętrze od frontu. —12280—3—3

Kantor Informacyjno-Komisowy

S. Korpaczewskiego mieści się przy **Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny).** —8899—59—0

Do sprzedania 3 Wozy

pojedynki, na żelaznych osiach, bardzo mało używane, za przystępną cenę, razem lub pojedyńczo i **Skrzynie okute.** Wiadomość przy ulicy Podwale, u Rządcy Hotelu Sławiańskiego. —12345—2—2

Prysznic Heidelbergski

szafowy, zupełnie nowy, oraz **Dolman** czarny, dżetami wyszywany, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Chmielna Nr 42, mieszkania 2. —12325—2—3

Kto życzy sobie

zamiany Owiec

zwyczajnych, krajowych, na wysoko cienkie Elektoralne matki wraz z trykami, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. H. Nr 188. —12356—2—3

Za rs. 85

Garnitur Mebli

francuzki, cały kryty, kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł, urzędowej roboty.—Tamże są Łóżka orzechowe i Materace na żądanie. Ulica Chmielna Nr 17, u Tapicera. —12184—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli.

Szeslong skórą kryty, Kozeta, Łóżka medaljonowe, Stolik do kart, Tualeta, Komoda, Szafa, Chodniki i t. d. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, drugie piętro. —12477—1—3

Podaje się do wiadomości, iż są do zbycia

Stół, Tablice

i **Ławy** szkolne, w bardzo dobrym stanie.—Tamże potrzebna jest wiadomość, czy nie odstępuje lub nie zamyka, kto szkoły żeńskiej. Adresa proszę zostawiać w Redakcji Kurjera pod lit. N. Z. —12450—1—3

Są do sprzedania

Szafy sklepowe,

olszowe, politurowane, z oszklonemi szybrami, mogą być przydatne do każdego handlu, także **Bufety** olszowe z jesionowemi blatami, mogą być sprzedane razem lub częściowo.—Wiadomość: wprost króla Zygmunta, róg Krakowskiego-Przedmieścia, w Składzie Herbaty. —12313—2—3

Szafy sklepowe

prawie zupełnie nowe, bardzo mało używane, jesionowe, z kompletnem oszkleniem, z zamkami, zdatne dla Magazynu Mód lub dla galanteryjnego sklepu, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Kantorze Gabrjela Neumark. Miodowa Nr 497 (2). —12338—2—3

FORTEPIAN

palisandrowy, prawie nowy, z słynnej fabryki Rönischa z Drezna, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53. Wiadomość u stróża domu, codziennie do godziny 9-tej z rana i od 2-giej do 5-tej po południu. —12309—2—3

Wolancik nowy,

na parę lub jednego konia i drugi takiż, używany, oraz **2 Bryczki** na resorach do sprzedania, przy ulicy Śliskiej Nr 13, u Lakiernika. —12252—2—3

Do sprzedania

3 Ogiery rosłe,

młode, rassowe, wyjeżdżone, jeden z nich zdatny pod siodło oficerskie. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w Magazynie L. Kunickiego. —12223—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje

z Kuchnią,
przy ulicy Marszałkowskiej, w pobliżu Saskiego Ogrodu. Wiadomość u właściciela domu Nr 1371. —12174—3—3

Z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia od Ś-go Michała do Wielkiejnocy

LOKAL

składający się z 5 pokoi, kuchni, drwalki i piwnicy, za połowę ceny dzierżawnej. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 7 nowy, w kawiarni. —12307—2—3

Dwa Lokale

na 1-m piętrze od frontu, większy i mniejszy, w każdym czasie są do wynajęcia, pod Numerem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Obożnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę; ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza. Wiadomość u Rządcy. —12244—2—2

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14, blizko nowej Giełdy

SKLEP

obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11718 6—6

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

SKLEP

wraz z urządzeniem, towarem, oraz kontraktem, **za rubli 200.** Sklep ten znajduje się na Nowym-Świecie w bardzo ruchliwem miejscu. Wiadomość powziąść można w Kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. —12342—2—3

POKÓJ

kawalerski do wynajęcia każdego czasu w pałacu Hr. Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 5. Wiadomość u stróża przy bramie. —12277—2—3

APARTAMENT

składający się z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wygodnym rozkładem, na 1 piętrze, oraz 6 pokoi na 2 piętrze, w domu Nr 3 przy ulicy Chmielnej, tuż przy Nowym-Świecie, jest do wynajęcia w każdym czasie, do lokali powyższych, dodane być mogą stajnie i wozownie. W tymże domu są do wynajęcia każdej chwili lokale składające się z 4-ch, 2-ch i pojedynczych pokojów. Wiadomość u zarządzającego domem, w tymże domu zamieszkałego. —12475—1—6

Do wynajęcia w każdym czasie

MIESZKANIA

w domu przy ulicy Nowolipki Nr 7 obok Gimnazjum, róg Karmelickiej przeciw Cyrkułu 5 i 6, **Dwa pokoje i Trzy pokoje** z przedpokojem, kuchnią, i piwnicą, w cenie rs. 15 i 30 miesięcznie.—Tamże stajnia i wozownia, oraz pojedyncze stancje. —12457—1—3

Przy ulicy Brackiej jest do odstąpienia

Dwa Pokoje

umeblowane, z usługą i samowarem.—Tamże można dostać dobrych obiadów gospodarskich, po cenie umiarkowanej. Wiadomość u emerytki, mieszkania Nr 2, domu Nr 17, w oficynie na dole. —12441—1—2

POKÓJ

do najęcia, a na żądanie dwa.—Tamże jest pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22. —12480—1—1

Letnie Mieszkanie

o dwóch obszernych pokojach i kuchni, w pałacu dóbr Helenów, kwadrans od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odnajęcia każdego czasu za rubli 50. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 47, mieszkania Nr 24. —12479—1—3

Zaraz do wynajęcia

Mieszkanie umeblowane,

złożone z 3 pokoi, salonu i kuchni, całkowicie lub częściowo, ulica Jezuicka Nr 4, pierwsze piętro. —12474—1—2

Jeden lub dwa Pokoje

z przedpokojem z meblami lub bez mebli, przy familji, do najęcia każdego czasu, oraz **Fortepian** fabryki Krala o 7-miu oktawach, prawie nowy do wynajęcia przy ulicy Nowogrodzkiej i rogu Brackiej Nr 1 a lokalu Nr 15. —12438—1—4

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, przy ulicy Chmielnej Nr 5

Mieszkanie

złożone z 4-ch pokoi, kuchni, na 1-m piętrze z balkonem, za rs. 400 rocznie. Wiadomość na miejscu u stróża. —12347—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b.

SALON

o 3-ch oknach, na parterze od frontu, umeblowany, przy ulicy Marjańskiej Nr 9. Wiadomość u stróża. —12320—2—3

Do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b.

POKÓJ

umeblowany z usługą. Wiadomość w Cukierni przy ulicy Rymarskiej. —12295—2—3

LOKAL

na 1-m piętrze z balkonem, świeżo wyrestaurowany, składający się z salonu, 5-ciu pokoi, kuchni, schowanka, drwalni i piwnicy, do najęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., przy ulicy Nowy-Świat Nr 46. —12340—2—3

Nagrody rs. 10

za wynajęcie dwóch małych ładnych pokoików lub jednego dużego z osobnem wejściem, przy ulicy prynсypalnej. Wiadomość u w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta. —12248—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października
Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze, z balkonem, za rs. 550, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 31/423 naprzeciw Skweru obok Poczty. Zaś przy ulicy Zielnej Nr 34/1434 pąssaż, 2 pokoje i kuchnia na 1 piętrze, za rs. 240. —12146—3—3

W najlepszym punkcie miasta, do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z dwoma otworami i dwoma pięknemi pokojami komunikującemi ze sklepem, nadto z urządzeniem gazowem. — Tamże mogą być sprzedane duża szafa kryta i comptoir dębowe z rzeźbami, roboty pierwszorzędnego stolarza. Wiadomość w dystrybucji W-go Böhm, Nowo-Senatorska naprzeciw Rzymskiego hotelu. —11918—4—6

Jest do odstąpienia

SKLEPIK

każdego czasu. Ulica Miodowa Nr 4, w bramie. —12471—1—3

Dwa Sklepy

okazale urządzone, **1-sze piętro,** złożone z przedpokoju, 4 pokoi, alkowy, passażu, kuchni z pięknem wejściem po schodach kamiennych, na magazyn mód lub inny zakład handlowy, **4-ry pojedyncze pokoje** z osobnemi wejściami, wysokie, widne, wygodnie urządzone, do wynajęcia, wszystko od 1-go Sierpnia r. b. w domu nowo-wyrestaurowanym, przy rogu ulicy Krakowskiego-Przedmieścia na Trębackiej Nr 4.—W tymże miejscu do sprzedania **cegły stare, kamienie brukowe i fundamentowe** w sążniach, **drzwi, okna, deski, żelaztwo stare** i t. p. przedmioty. —12202—3—6

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia, przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 64/999, dom drugi od Wroniej. —12331—1—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania przy ulicy Tamka Nr 27. Wiadomość na miejscu. —12422—1—3

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

w każdym czasie, za bardzo nizką cenę; przy ulicy Koźlej, wprost naprzeciw karet, omnibusów i dorożek p. Jamiałkowskiego. —12152—

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją,** z powodu wyjazdu jest do sprzedania, róg Wilczej Nr 17, od Marszałkowskiej wejście. Wiadomość na miejscu. —12377—1—3

Złota wążka **BRANSOLETKA,** gładka (tak zwane porte-bonheur), zgubiona została w ubiegłą Sobotę, przechodząc ulicą Solną, Elektoralną, Senatorską, placem teatru, Wierzbową do ogrodu Saskiego, oraz z powrotem ulicą Żabią ku Solnej. Poszkodowana osoba usilnie uprasza o zwrot zguby, która jest małej wartości, a jednak stanowi drogą pamiątkę. Znalazca zechce odnieść bransoletkę do domu Nr 12 przy ulicy Solnej, na 1-sze piętro, gdzie otrzyma nagrodę większą niżeli wartość znalezionego przedmiotu. —12182—3—3

SZCZENIĘTA

czystej rasy taksów, czyli tak zwanych jamników, są do sprzedania. Ktoby z pp. myśliwych chciał nabyć, raczy się zgłosić na ulicę na ulicę Wspólną Nr domu 30 nowy, mieszkania 15 na 1-szem piętrze po prawej stronie w oficynie. —12167—3—3

We Wtorek dnia 24 b. m. w wieczór, zginął

Piesek

kasztanowaty, ostrzyżony cały, z tylną łapki nie ostrzyżone. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić do właściciela domu przy ulicy Szpitalnej Nr 6 nowy, za stosowną nagrodą. —12434—1—1

Do sprzedania

PIES

rassy Gordon-Setter, w trzeciem polu, kompletnie ułożony do polowania, przy ulicy Muranów Nr 6. Wiadomość u stróża Walentego. —12352—3—3

Zginęła 21 Lipca w Sobotę r. b.

SUKA

wyżlica młoda, rassy kurlandzkiej, pstra, łaty kasztanowate na czole gwiazdka biała, w przednich nogach długawy. Proszę za nagrodą dać znać lub odprowadzić na ulicę Nowogrodzką Nr 2 na dole, mieszkania Nr 2. —12427—2—3

Dwoje szczeniąt,

czystej rassy Pontery, do sprzedania przy ulicy Bednarskiej Nr 15, stróż wskaże. —12262—2—3

W. KUKSZ
w Warszawie, Rymarska N. 4.

Skład maszyn, materjałów i wszelkich przyrządów do użytku fabryk, zakładów przemysłowych, rękodzielniczych i dróg żelaznych. Przyjmowanie kommissów i prowadzenie agentur w zakresie technicznym.

Podejmuje się urządzenia całych zakładów przemysłowych, jako też pojedyńczych ich części składowych, maszyn i kotłów parowych, oraz wszelkich maszyn pomocniczych, na które to przedmioty przyjmuje również obstalunki, po cenach nader umiarkowanych.

Poleca między innemi:

Armatury do kotłów parowych, jakoto: **Manometry, Wentyle, Wodoskazy, Swistawki, Krany, Przyrządy bezpieczeństwa** i t. d.

Bloki różniczkowe i zwyczajne.

Kuźnie polowe różnych systematów.

Krany drewniane do wina, piwa, octu, etc.

Garnki Hermetyczne do gotowania.

Lewary, Windy; Rury ołowiane, cynowe, z lanego i kutego żelaza oraz łączniki.

Maszyny do wytłaczania i do wiercenia dziur w żelazie.

Młynki do tarcia farb i mielenia cukru, korzeni, kawy etc.

Nożyce do blachy żelaznej

Pompy centryfugalne, rotacyjne, parowe, alimentacyjne, powietrzne i wszelkie inne.

Sikawki pożarne, ogrodowe i do polewania ulic.

Węże parciane i gumowe.

Płyty gumowe wszelkiej grubości.

Pasy skórzane, konopne, gumowe i gutaperkowe.

Szrubsztaki, Wagi, Klozety, Wyżymaczki, Pakunki, Wentylatory, Zegary do kontrolowania stróży, Piece żelazne wszelkiego rodzaju.

Regulatory i Reometry Giroud do gazu, powietrza, pary i wody (zastosowane między innemi w Warsz. Tow. Gazowem przy latarniach miejskich). Regulatory temperatury. Przywilej na wyłączną sprzedaż regulatorów Giroud na Królestwo Polskie, Kijów i Wilno.

Lampy i beki do gazowego oświetlenia. Utrzymywanie takowych sposobem abonamentu (oszczędność jest gwarantowana). Aparaty do ogrzewania gazowego. Motory.

Urządzanie zakładów gazowych z zastosowaniem najnowszych i najdoskonalszych wynalazków.

Specjalność w zastosowaniu elektryczności:

Sygnały i dzwonki. Sygnały pożarne. Przyrządy alarmowe do kass żelaznych. Patentowane zamki elektryczne. Plany i objaśnienia udzielają się gratis.

Przyrządy do oświetlania elektrycznego, przyrządy do galwanoplastyki. Telegrafy. Przyrządy do leczenia elektrycznością. Baterje galwaniczne rozmaitych systematów. **Zegary elektryczne.**

Gromochrony urządzone podług wskazówek paryzkiej akademji nauk; sprawdzanie i ich konserwacja.

Tuby wokalne. Urządzenie ekonomiczne, tuby z blachy nierdzewiejącej, munsztuki metalowe.

Zastosowanie ciepła. Ogrzewanie mieszkań i zakładów publicznych; wentylacja, ogrzewanie w zimie i chłodzenie w lecie (bez cugów powietrznych). Ogrzewanie gorącem powietrzem, parą i wodą gorącą. Opalanie zakładów przemysłowych z zastosowaniem najnowszych metod dla kompletnego zużytkowania ciepła i ze spożytkowaniem najgorszych materyałów opałowych.

Urządzenie wodociągów, rezerwoarów i pralni. Specjalne urządzenie ulepszonych kranów.

Waterklozety, Zlewy kuchenne.

Wszelkie roboty techniczne uskuteczniają się pod kierunkiem inżyniera pana A. GRAVIER.

До вол. Цеч. Г. Варшавск. Оберъ-Полицiймейст. 24 Мая 5 (Iюня) 1877 г. N. 4857.--w Druk. Ch. Keltera ul. Długa N. 51 w Warszawie.

Дозволено Цеч. Г. Варшавскимъ Оберъ-Полицiймейст. 24 Мая (5 Iюня) 1877 г. N. 4856—w Druk. Ch. Keltera ul. Długa N. 51 wWarszawie.